

Grzegorz Jasiński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-2733-6527>

Próba likwidacji wyznania Świadków Jehowy w Polsce w drugiej połowie 1950 roku. Zarys zagadnienia

Streszczenie: Po 1945 r. Świadkowie Jehowy stanowili w Polsce relatywnie niewielkie wyznanie, liczące kilkadziesiąt tysięcy wiernych, kierowane przez Radę Główną w Łodzi. Ze względu na aktywność misyjną, zasadę neutralności wobec państwa, wyrażającą się nieangażowaniem w jego struktury i odmawianiem udziału w tych jego poczynaniach, które wyznawcy uznawali za niezgodne z prawem Bożym, i wreszcie z uwagi na główną siedzibę mieszczącą się w Stanach Zjednoczonych, od 1946 r. uważano ich za potencjalne źródło niepokoju społecznych. Od 1948 r. władze państwowe zaczęły dostrzegać w nich także zagrożenie dla ustroju komunistycznego oraz środowisko prowadzące działalność szpiegowską na rzecz krajów zachodnich. Idąc za przykładem Czechosłowacji, na przełomie 1949 i 1950 r. podjęto decyzję o zlikwidowaniu wyznania. Intensywne przygotowania do realizacji tego zamiaru trwały od marca 1950 r. W czerwcu 1950 r. przeprowadzono liczne aresztowania, które kontynuowano również w następnych miesiącach (operację tę nazwano „akcją J”). Od czerwca do grudnia 1950 r. do więzień trafiło około trzech tysięcy Świadków Jehowy, ponad trzystu z nich wytoczono procesy, pozostałych stopniowo zwalniano, żądając zerwania z wyznawaną religią. Akcja kasacji wyznania kosztowała życie co najmniej kilkunastu osób. Wyznanie Świadków Jehowy zdelegalizowano formalnie 2 lipca 1950 r. W artykule skupiono się na opisie przygotowań do zniesienia wyznania, przybliżeniu kryteriów, według których dokonywano aresztowań oraz ustaleniu ich zakresu. Pominięto natomiast, z uwagi na obszerność zagadnienia, następstwa tych poczynań: procesy sądowe, skazywanie na pobyt w obozach pracy, zmuszanie do wystąpienia z wyznania, zwolnienia z pracy, wysiedlenia i innego rodzaju działania represyjne.

Słowa kluczowe: Świadkowie Jehowy, mniejszości wyznaniowe, Polska, 1950, represje

W jednym z artykułów¹ omówiłem organizację i działalność Świadków Jehowy² na Warmii i Mazurach po drugiej wojnie światowej – do czerwca 1950 r., czyli do chwili podjęcia przez władze państwowe próby likwidacji wyznania. Obecnie chciałbym przedstawić obraz tego ostatniego wydarzenia już na terenie całej Polski. Praca dotyczy przygotowań do przeprowadzenia aresztowań, ich przebiegu, a także kryteriów, według których dokonywano zatrzymań. Nie poruszam, z uwagi na rozpiętość zagadnienia, kwestii następstw tych działań: procesów, wyroków, rozmaitych decyzji administracyjnych, prób pozyskania współpracowników spośród zatrzymanych czy zmuszania ich do składania deklaracji o zerwaniu z wyznaniem. Zdaję sobie sprawę, celowo zastrzegając to w tytule, że z powodu dotychczas niewielkiego zainteresowania historią Świadków Jehowy³, w artykule jedynie zarysowano temat – bardziej w ujęciu statystycznym niż problemowym.

W latach powojennych (do 1956 r.) – zgodnie z ustaleniami Ryszarda Michalaka – polityka władz państwowych wobec wyznań niekatolickich, realizowana przede wszystkim przez Urząd do spraw Wyznań, wykorzystujący szeroką pomoc aparatu przymusu, podążała w dwóch głównych kierunkach: likwidacyjnym i reglamentacyjnym. Pierwszy z nich obrano wobec Świadków Jehowy i grekokatolików, a mimo że podjęte czynności nie doprowadziły do zniesienia tych wyznań, to jednak pociągnęły za sobą silne represje, spowodowały ograniczenie ich działalności i wreszcie zepchnięcie do „podziemia”. Polityka reglamentacyjna odnosiła się do luteranów, prawosławnych, baptystów, ewangelików reformowanych, Żydów i Karaimów. Należy dodać, że istniał również kierunek pośredni, zmierzający od polityki likwidacyjnej do (po zmianie koncepcji) polityki reglamentacyjnej, zastosowany wobec protestantów ewangelikalnych, metodystów i adwentystów⁴.

¹ G. Jasiński, *Wyznanie Świadków Jehowy na Warmii i Mazurach po drugiej wojnie światowej (do 1950 roku)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW), 2019, nr 2, s. 243–283; tam również krótkie informacje dotyczące stanu badań i literatury.

² Obecnie polski oddział wyznania zarejestrowany jest pod nazwą Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce; skrócone zasady wiary zob. *Świadkowie Jehowy*, [w:] *Ekumeniczny leksykon Kościołów i Wspólnot religijnych województwa warmińsko-mazurskiego*, red. W. Nowak, Olsztyn 1999, s. 153–162.

³ Brak badań powoduje, że podstawowe wiadomości o historii wyznania czerpiemy nadal z apologetycznych i w sumie pobieżnych opracowań, przygotowanych przez autorów wywodzących się z kręgu tej religii. Przede wszystkim należy tu wymienić rozdział *Polska* w „Roczniku Świadków Jehowy”, 1994, s. 171–252, oraz publikację (wykorzystującą już materiały źródłowe) W. Kaszewskiego, *Wierni Jehowie. Dzieje Świadków Jehowy w regionie łódzkim*, Wrocław 2011. Warto wspomnieć również o odpowiednim rozdziale w książce R. Michalaka, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014, s. 134–148, oraz o pracach przyczynkarskich publikowanych najczęściej w wydawnictwach Instytutu Pamięci Narodowej. Zob. także: J. Ordowski, J. Scheider, *Świadkowie Jehowy w Polsce w latach 1936–1945. Bilans historiograficzny*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji do porozumienia europejskiego. Rola Kościołów w dziejowej drodze Niemiec i Polski w XIX i XX wieku*, red. G. Besier, Wałbrzych 2004, s. 164–189.

⁴ R. Michalak, op. cit., s. 133–260.

Choć we wspomnianym wyżej artykule nakreśliłem w ogólnym zarysie stosunek władz państwowych do Świadków Jehowy w latach 1945–1950, jednak ograniczyłem się wtedy do opisanego – na przykładzie wydarzeń z województwa olsztyńskiego – działań doraźnych i zmieniającej się postawy tychże władz: od niechętej akceptacji wyznania do otwartej wrogości. Naturalnie przypadki lokalne stanowiły pochodną nastawienia administracji państwowej wobec całego wyznania w wymiarze ogólnopolskim. Wprawdzie wyznanie nie wykazywało zbyt wielu członków, jednak ich liczba systematycznie wzrastała (od ok. 2,5 tys. głosicieli⁵ w 1945 r. do ponad 18 tys. w 1950 r.⁶). Świadkowie rzucali się w oczy z powodu aktywności misyjnej, do której doktryna zobowiązuje wszystkich ochrzczonych. Pewien rozgłos zawdzięczali także wrogiemu nastawieniu ze strony wszystkich innych większych wyznań, tracących na ich rzecz wiernych. Natomiast dla aparatu państwowego, wraz z rozwojem stalinizmu i wzrostem obsesyjnej podejrzliwości wobec otaczającego świata, stawali się jednym z „wyznań amerykańskich”, mających główną siedzibę w Stanach Zjednoczonych i przez to stanowiących potencjalną grupę szpiegowską. Istotną okazywała się również kontestacja władzy państwowej, gdy jej poczynania były sprzeczne z doktryną religijną – dotyczy to przede wszystkim negatywnego stosunku wobec użycia przemocy, w tym do służby wojskowej i do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”⁷.

Mimo że po 1945 r. Świadków Jehowy tolerowano, jednak niemal od samego początku znaleźli się oni pod obserwacją Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Brakuje, niestety, szczegółowego opisu działań władz państwowych wobec omawianego wyznania w latach 1945–1950. Niemniej ustalenia Ryszarda Michalaka i Witolda Kraszewskiego, aczkolwiek skrótowe, wskazują, że od 1946 r. nad Świadkami Jehowy rozciągano coraz baczniejszy nadzór, wzmianki o ich działalności, określanej także jako „przestępcza”, zamieszczano coraz częściej w „Biuletynach Dziennych” Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Nasilała się też aktywność urzędu bezpieczeństwa, próbującego pozyskać agenturę spośród członków wyznania (co przyniosło niewielkie skutki) oraz wśród osób utrzymujących kontakty ze Świadkami (tu sukcesy były większe). Starano się nie dopuszczać do działalności misyjnej na terenie województwa osób tam niezameldowanych, zatrzymywano je i osadzano w aresztach milicyjnych, konfiskowano także literaturę religijną. Tę ostatnią czynność ułatwiał fakt, że choć więk-

⁵ Czyli aktywnych, prowadzących działalność misyjną; liczba ochrzczonych była wyższa, często do Świadków zaliczano również tzw. sympatyków, którzy uczestniczyli w spotkaniach, lecz jeszcze nie byli włączeni w skład wiernych; szacunki dokonane przez urząd bezpieczeństwa w czerwcu 1950 r. – zob. tabela 1.

⁶ Polska, „Rocznik Świadków Jehowy”, s. 222.

⁷ Szerzej na ten temat: J. Mirończuk, *Świadkowie Jehowy wobec władz Polski Ludowej – geneza kontestacji*, [w:] *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, red. T. J. Zieliński, Warszawa–Katowice 2010, s. 85–98; W. Modzelewski, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Warszawa 2000, s. 364–385; o samej organizacji i jej roli w militaryzacji społeczeństwa zob. R. Gross, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w województwie olsztyńskim w latach 1948–1955*, Olsztyn 2011.

zość takich wydawnictw uzyskała zezwolenie cenzury, jednak częściowo drukowano je w Stanach Zjednoczonych. Największą uwagę władz bezpieczeństwa przykuwało biuro zarządu⁸ wyznania, mieszczące się w Łodzi i koordynujące działalność Świadków w całej Polsce. Już w lutym 1946 r. dokonano na ten lokal najścia, podczas którego zatrzymano wszystkich obecnych tam mężczyzn, łącznie z Wilhelmem Scheiderem, sprawującym wówczas funkcję przewodniczącego Rady Głównej⁹. W tym przypadku zapewne chodziło przede wszystkim o zastraszenie członków zarządu w celu pozyskania współpracowników dla urzędu bezpieczeństwa. Jednak po interwencji w ambasadzie polskiej w Szwajcarii, podjętej przez przedstawicieli Biura Oddziału Świadków Jehowy z siedzibą w Bernie (które nadzorowało działalność Świadków w krajach Europy Wschodniej), aresztowanych po tygodniu zwolniono¹⁰. W 1947 r. wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa przystąpiły do zakładania spraw obiektowych¹¹ na poszczególne grupy Świadków, zbierając praktycznie wszelkie możliwe informacje i plotki na ich temat.

O Świadkach Jehowy ukazywały się nieprzychylnie artykuły i notatki w regionalnej prasie, również w radiu – szczególnie w audycjach propagandowych, prowadzonych przez Wandę Odolską¹². Nasiliły się akcje okazjonalnych zatrzymań, niewątpliwie ostrzeżeniem pod adresem Świadków stał się szczeciński proces z 1949 r., w którym kilku z nich skazano na kary więzienia za rozpowszechnianie niemieckojęzycznej wersji pisma „Awake”, wydawanego przez centralę wyznania w Brooklynie¹³.

⁸ W Polsce po 1945 r. Świadkowie podlegali Radzie Głównej, składającej się z 15 członków, z której wyłaniano siedmioosobowy Zarząd Główny, kierujący 30–40-osobową grupą (liczba zmienna w zależności od potrzeb i możliwości finansowych) pracowników administracyjnych w Krajowej Centrali Wyznania Świadków Jehowy w Łodzi. Rada Główna nadzorowała poszczególne zbory, którym przewodziły wybierane zarządy, liczące przynajmniej po trzech członków.

⁹ Urodzony w 1898 r., zmarł w 1971 r., z wykształcenia nauczyciel, od 1928 r. sprawował funkcję przewodniczącego związku Świadków Jehowy, w latach 1939–1945 więzień obozów koncentracyjnych, m.in. Stutthofu, po 1945 r. przewodniczący, a potem zastępca przewodniczącego Rady Głównej, jednak z uwagi na swój autorytet i kontakty w wielu kwestiach miał głos decydujący, aresztowany w 1950 r., skazany na karę dożywotniego więzienia, zwolniony w 1956 r., ponownie więziony w latach 1960–1964.

¹⁰ R. Michałak, op. cit., s. 134–135; W. Kaszewski, op. cit., s. 88–89.

¹¹ Działania operacyjne wszczynane przeciwko różnorodnym instytucjom oraz organizacjom krajowym i zagranicznym, podejrzewanym o wrogą działalność wobec państwa polskiego i jego ustroju, za: Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 397.

¹² W. Kaszewski, op. cit., s. 93.

¹³ Jedną osobę skazano na pięć lat więzienia, dwie inne – na cztery, Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania w Warszawie (dalej: IPN BU), 01283/1454, cz. 1, s. 67, Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) w Szczecinie do naczelnika wydziału III, departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP), 2 VI 1950. Ponieważ część materiałów, z których korzystałem podczas opracowywania artykułu, nie ma numeracji kart i dostępna jest jedynie w formie zdigitalizowanej, jako oznaczenie stron (s.) przyjąłem numer wskazany przez program wykorzystany do przeglądania dokumentów. W przypadku pozostałych dokumentów stosuję tradycyjny opis z podaniem numeru karty (k.) lub jego braku (b.k.).

Władze administracyjne traktowały Świadków jako potencjalne zagrożenie porządku publicznego. Wynikało to poniekąd ze słabej znajomości struktury i doktryny tego wyznania. Co do struktury – nie dopuszczano możliwości istnienia organizacji wymykającej się ścisłemu nadzorowi, uchylającej się od składania regularnych sprawozdań Ministerstwu Administracji Publicznej i jego regionalnym odpowiednikom. Natomiast, co się zaś tyczy doktryny – urzędy za potencjalne zagrożenie uznawały zasady wiary Świadków, tym bardziej że do decydentów dochodziły dość irracjonalne informacje o kontestacji władzy państwowej przez członków wyznania¹⁴. Niepokój wzbudzały także konflikty powodowane działalnością misyjną Świadków, dlatego podjęto próbę ustalenia jednolitego postępowania wobec nich w całym kraju. Już w drugiej połowie 1947 r. departament wyznaniowy Ministerstwa Administracji Publicznej opracował założenia odpowiedniej procedury. Przyjął, że skoro wyznanie nie zostało prawnie uznane, to jego istnienie jest nielegalnie (nie uwzględniano faktu, że działało ono na podstawie tzw. przepisów tolerancyjnych¹⁵). Jednak nie postulowano radykalnego rozwiązania, jakim byłaby likwidacja tego związku, sugerowano tylko, że: „Należy dążyć do zupełnego ujawnienia działalności stowarzyszenia i do ujęcia jej w ramy prawne, a ponieważ Świadkowie Jehowy nie posiadają warunków do uznania ich za związek religijny w myśl art. 116 Konstytucji, wobec tego poszczególne oddziały tego związku powinny dokonać rejestracji na zasadzie prawa o stowarzyszeniach”¹⁶. Nie wyjaśniono wprawdzie, co oznaczają owe „oddziały”, lecz chodziło zapewne o zbory. Naturalnie, władze wyznania nie wyrażały zgody na takie rozstrzygnięcie. Nie wiem dokładnie, jaki obrót sprawa ta przybrała w in-

¹⁴ G. Jasiński, op. cit., s. 266–270.

¹⁵ Po drugiej wojnie światowej wyznania w Polsce dzielono na trzy grupy: 1) wyznania religijne uznane z uregulowanym stosunkiem do państwa, 2) wyznania religijne uznane bez uregulowanego stosunku prawnego, oraz 3) wyznania nieuznawane. W ostatniej grupie wyodrębniono dwie zbiorowości: do pierwszej z nich należały te zrzeszenia, których stosunki prawne normowały przepisy o charakterze tolerancyjnym i dlatego dopuszczano ich działalność. Zaliczali się nich Adwentyści Dnia Siódmego, Anglikański Episkopatny Kościół, Świadkowie Jehowy / Badacze Pisma Świętego (na podstawie ukazu z 1906 r. oraz reskryptu Georgija Skałona, generał-gubernatora warszawskiego, nr 2167 z 20 V 1913), baptyści, Ewangeliczni Chrześcijanie. Drugą zbiorowość tworzyły natomiast związki prawnie nieuznawane, jako pozbawione unormowania prawnego mogły odznaczać się jedynie indywidualną wolnością religijną, np. mormoni, darbyści (Wolni Chrześcijanie), irwingianie, kwakrzy, zielonoświątkowcy. Wyznania z obu wymienionych zbiorowości istniały i działały na mocy artykułu 111 i 112 Konstytucji z 17 marca 1921. Nie miały jednak prawnej możliwości tworzenia korporacji wyznaniowych, do których odnosi się artykuł 113 wspomnianej konstytucji, wymagający uznania korporacji (związków) religijnych przez państwo. Natomiast łączność organizacyjną poszczególnych stowarzyszeń religijnych należących do tych wyznań dopuszczano jedynie na podstawie obowiązujących przepisów o stowarzyszeniach i związkach, tzn. w formie prywatno-prawnego stowarzyszenia, któremu nie przysługują żadne publiczno-prawne prerogatywy, zastrzeżone dla związków religijnych prawnie uznanych. Jednak aż do czerwca 1949 r. nie podjęto decyzji wobec wyznań nieuznawanych o ich zarejestrowaniu na podstawie prawa o stowarzyszeniach, K. Mańkowski, *Kościół i związki religijne w Rzeczypospolitej Polskiej. Zarys stanu prawno-organizacyjnego*, Warszawa 1948, s. 29; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004, s. 100–109, 242–259.

¹⁶ A. Tłomacki, *Stosunki wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1953 na przykładzie powiatu bialskiego*, Warszawa 2010, s. 273.

nych województwach, jednak, przykładowo, w Lubelskiem, gdzie struktury funkcjonowały już od czasów przedwojennych, kierownicy zborów odmówili poddania się odrębnej rejestracji, gdyż – jak twierdzili – zgłosili już fakt istnienia zboru do łódzkiej centrali¹⁷. Przez rok władze państwowe nie nagłaśniały tej kwestii, ale już jesienią 1948 r., po wymianie pism między Ministerstwem Ziem Odzyskanych a Ministerstwem Administracji Publicznej, padła propozycja likwidacji – co prawda nie całego wyznania, lecz wyłącznie Rady Głównej. Według urzędników, posunięcie to doprowadziłoby w niedalekiej przyszłości do dezintegracji Świadków. Niemniej kwestia uznania legalności wyznania wracała co pewien czas. W lipcu 1949 r. po kolejnej wymianie pism między Ministerstwem Administracji Publicznej a Ministerstwem Ziem Odzyskanych i po uzyskaniu opinii wojewodów (pięciu z nich, w tym wojewoda olsztyński Wiktor Jaśkiewicz, wypowiedziało się za wydaniem bezwzględного zakazu działalności, sześciu – za prawem Świadków do funkcjonowania pod warunkiem zwiększenia przez administrację nadzoru nad nimi, chociaż każdy z wojewodów widział tę sprawę nieco inaczej, jedynie wojewoda kielecki oraz prezydenci Warszawy i Łodzi nie wysuwali wobec wyznania żadnych zastrzeżeń) Ministerstwo Administracji Publicznej przedstawiło radykalny projekt ograniczenia działalności wyznania. Na wojewodów spadłby obowiązek rozwiązania wszystkich działających na ich terenie placówek i zakazania organizowania zebrań, zjazdów, publicznych wystąpień, nie wyłączając kolportażu pism religijnych „mających za zadanie szerzenie ideologii religijnej Wyznania Świadków Jehowy i pozyskiwania dla niej zwolenników”. Motywowano to powtarzającymi się przypadkami „naruszania i zakłócania porządku i spokoju publicznego przez członków zrzeszenia religijnego [...] w związku z ich działalnością organizacyjną i szerzeniem ideologii religijnej, powodującej zamęt w pojęciach prawnych obywateli i osłabiającej ich poczucie obowiązków wobec Państwa”. Choć oficjalnie nie zakazano działalności wyznania, jednak realizacja polecenia wydanego przez kierującego ministerstwem Władysława Wolskiego całkowicie sparaliżowałaby wszelką aktywność Świadków. Zaznaczyć należy, że spod tych ograniczeń zamierzano wyłączyć inne wyznania wywodzące się z nurtu badackiego, jak Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego i Zrzeszenie Zborów Badaczy Pisma Świętego, działające na podstawie tych samych przepisów prawnych, na których opierali się Świadkowie Jehowy¹⁸.

Nie wiem, czy Ministerstwo Administracji konsultowało swoje plany z innymi centralnymi jednostkami, a zwłaszcza z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego. W końcu jednak zarzucono ten projekt – zapewne z powodu rozpoczęcia prac nad ustawą o stowarzyszeniach, która miała dotyczyć również związków wyznaniowych prawnie nieuznawanych po 1944 r.¹⁹

¹⁷ Ibidem, s. 274.

¹⁸ Ibidem, s. 275–277.

¹⁹ J. Dziobek-Romański, op. cit., s. 121–136.

Dekret z 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o stowarzyszeniach²⁰ podporządkowywał tymże przepisom również zakony, kongregacje duchowne oraz związki religijne. Stwierdzono w nim, że dotychczasowe wyłączenie zrzeszeń powstałych w celu sprawowania kultu religijnego spod przepisów prawa o stowarzyszeniach „stwarzało pole do przenikania do tego typu zrzeszeń elementów wrogich Państwu Ludowemu i do wykorzystywania ich do wrogiej działalności”. Przy tej okazji ponownie przypomniano, że Świadcowie Jehowy znaleźli się wśród jedenastu wyznań dotychczas prawnie nieuznawanych²¹.

Tymczasem jeden z przepisów regulujących rejestrację ponownie wywołał konflikt. Podania o rejestrację punktów modlitewnych zrzeszeń mających osobowość prawną musiało podpisać piętnaście osób, a tych bez takiego statusu – trzy. Należało też dołączyć kwestionariusze osobowe podpisujących. Rejestracji nie dokonywano automatycznie. Stosowne dokumenty w ciągu jednego dnia [!] powinny trafić do właściwego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w celu ich zaopiniowania, natomiast ostateczną decyzję wydawało Ministerstwo Administracji Publicznej. Ponadto władze wojewódzkie znowu zażądały od zborów i grup zgłaszających się do rejestracji dostarczenia imiennych wykazów wszystkich ich członków²².

Rada Główna Świadców Jehowy zdecydowała się na zarejestrowanie wyznania jako stowarzyszenia ogólnopolskiego, a poszczególnych zborów – jako jego oddziałów. Postanowiono nie ujawniać wszystkich członków, ustalono, że zbor liczący do piętnastu osób poda dane jedynie trzech wyznawców, ten zaś, do którego należało ponad dwudziestu wiernych – najwyżej piętnastu, choć zalecano raczej mniejszą liczbę²³. Opracowano statut, który władze państwowe odrzuciły, gdyż – jak zaopiniowała go służba bezpieczeństwa – „przedstawiał fikcyjny stan organizacji”²⁴. Oficjalnie do 2 lipca 1950 r., a więc do

²⁰ Dekret, będący także odpowiedzią państwa na groźbę Świętego Oficjum, zapowiadającego obłożenie klątwą katolików wstępujących do partii komunistycznych, skierowany był głównie przeciwko Kościołowi katolickiemu. Zawierał jednak elementy umożliwiające działania represyjne wobec wyznawców wszystkich wyznań; rangę dekretu podkreślało opublikowanie go nie tylko w Dzienniku Ustaw RP, lecz także w prasie lokalnej, zob. R. Tomkiewicz, *Reakcja władz województwa olsztyńskiego na klątwę watykańską z 1949 roku*, KMW, 2002, nr 3, s. 407–419.

²¹ Pozostałe to: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny RP, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelicznego w Polsce, Zjednoczenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego, Kościół Braci Polskich Unitarian, Stowarzyszenie Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zrzeszenie Religijne Christian Science, Polski Kościół Zjednoczenia Ewangelicznych Chrześcijan Dnia Siódmego, Stowarzyszenie Zborów Badaczy Pisma Świętego, Polski Związek Ewangeliczny.

²² Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), 391/305, k. 403–405, Ministerstwo Administracji Publicznej do wojewodów. Postępowanie przy rejestracji i uznawaniu zrzeszeń mających na celu wykonywanie kultu, 1 IX 1949.

²³ IPN BU, 01283/1433, s. 304, Protokół z przesłuchania Stanisława Nabiałczyka, 24 IX 1953.

²⁴ S. Wypych, *Świadcowie Jehowy*, Warszawa 1966, s. 10 (maszynopis, tekst opracowany przez funkcjonariusza służby bezpieczeństwa).

dnia wydania oficjalnego zakazu działalności Świadkom Jehowy, nie zakończono sprawy zarejestrowania organizacji wyznaniowej zgłoszonej pod nazwą Wyznanie Świadków Jehowy (Badacze Pisma Świętego).

Jednak prawdopodobnie już w trakcie prowadzenia rozmów ze Świadkami władze rozpoczęły przygotowania do siłowej likwidacji wyznania. Istnieje przesłanka²⁵, że inspiracją stała się zorganizowana w lutym 1949 r. konferencja Kominformu (Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych), podczas której Stalin – jak ujęła to Anne Applebaum, powołując się na źródła radzieckie – „nakazał partiom komunistycznym w regionie, począwszy od Czechosłowacji, przyjęcie bardziej brutalnej polityki”²⁶. Choć działania miały dotyczyć większych Kościołów, zwłaszcza rzymskokatolickiego, nie budziło wątpliwości, że na celowniku władz komunistycznych znajdują się także i te mniejsze. Świadkowie Jehowy ze swoim amerykańskim pochodzeniem, pewnym kwestionowaniem rzeczywistości, niewielką liczebnością, znacznym wyizolowaniem z lokalnych społeczeństw stawali się naturalnym obiektem, tym bardziej oczywistym, że w Związku Radzieckim nigdy nie uznano ich prawa do działalności.

Wersję o wpływie konferencji w Karlowych Warach na politykę likwidacyjną wobec Świadków potwierdza także chronologia podejmowania przeciwko nim siłowych rozwiązań. Na tymże spotkaniu Stalin, jak się wydaje, uznał Czechosłowację za swoisty poligon doświadczalny dla działań antykościelnych: „Zależnie od tego, jaki sukces odniesiemy w Czechosłowacji, nasilimy katolickie [!] działania w Polsce, na Węgrzech i w innych krajach”²⁷. I rzeczywiście, abstrahując od poczynań wobec innych wyznań, delegalizacja wyznania Świadków Jehowy w krajach socjalistycznych rozpoczęła się od Czechosłowacji, stosunkowo niedługo po wspomnianej konferencji. Wprawdzie ostre represje wobec tej religii miały tam miejsce już w 1948 r., jednak 4 kwietnia 1949 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Czechosłowacji wydało dekret o delegalizacji Świadków i konfiskacie mienia związku. Niebawem takie same decyzje zapadły w Rumunii (8 sierpnia 1949 r.), Polsce (2 lipca 1950 r.), Niemieckiej Republice Demokratycznej (31 sierpnia 1950 r.), na Węgrzech (13 listopada 1950 r.). Wyjątek stanowiła Bułgaria, gdzie już w 1944 r. pozbawiono wyznanie prawa do istnienia, w Jugosławii zaś, odwrotnie, w 1953 r. zniesiono obowiązujący jeszcze od 1936 r. zakaz działalności tej grupy religijnej²⁸. Natomiast

²⁵ J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2004, nr 3, s. 43–44; także W. Kaszewski, op. cit., s. 97–98.

²⁶ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, Warszawa 2013, s. 316–317.

²⁷ Ibidem, s. 316.

²⁸ *Czechosłowacja*, „Rocznik Świadków Jehowy”, b.m., 2000, s. 176–177; B. Martinek, *Świadkowie Jehowy w Czechosłowacji po 1945 r.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. III: *Z badań nad oporem społecznym w Europie Środkowej w latach 1948–1955*, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 52–60; W. Slupina, *Prześladowania i represje Świadków Jehowy w Polsce w latach 1939–1945 oraz 1950–1989*, [w:] „*Najodważniejsi byli zawsze Świadkowie Jehowy*”. *Prześladowania i sprzeciw Świadków Jehowy*

w ZSRR w latach 1950 i 1951 spośród Świadków Jehowy (którzy żyli tam głównie na dawnych ziemiach polskich, a zwolenników pozyskali zwłaszcza wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej) aresztowano około 300 wyznawców uznanych za przywódców, a pozostałych postanowiono wysiedlić, co nastąpiło w dniach 1–8 kwietnia 1952 r., gdy na Wschodnią Syberię wywieziono mniej więcej osiem i pół tysiąca osób, przede wszystkim z Wołynia i z Galicji Wschodniej²⁹.

Niezależnie od ogólnych założeń, na decyzję władz polskich w sprawie rozbitcia wyznania Świadków Jehowy wpłynęła postawa członków tego ruchu w czasie akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim (zwanym także apelem pokoju), prowadzonej od 16 kwietnia do 18 maja 1950 r. Z punktu widzenia państwa przedsięwzięcie to miało nie tylko wymiar międzynarodowy i popierający polityczną inicjatywę ZSRR, lecz także stało się testem sprawności aparatu władzy – zarówno organów przymusu, jak i samej partii oraz jej przybudówek, zwłaszcza młodzieżowych. Przy okazji akcja znamionowała zaostrzenie polityki państwa wobec Kościołów. Kontrasygnaty wspomnianego dokumentu wymagano także od duchownych Kościołów i związków wyznaniowych, odmowę złożenia podpisu traktowano jako wyraz poparcia „amerykańskiego imperializmu” i sprzeciw wobec „pokojoywej polityki ZSRR”³⁰.

Świadków Jehowy, których wiara opiera się na przekonaniu o nadchodzącej zagładzie istniejącego świata, a potem ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi, cechuje styl życia prowadzony zgodnie z zasadami Ewangelii, w szczególności tymi odrzucającymi przemoc. Stąd brało się potępienie wojen, a także obwinianie nie tylko państw, lecz także innych Kościołów chrześcijańskich o popieranie agresji. W ten sposób budował się pokojowy etos Świadków, wyrażany konsekwentnym nieakceptowaniem przez nich służby wojskowej (także w formacjach pomocniczych) i ostrym sprzeciwem wobec bezpośredniego udziału w akcjach zbrojnych, nawet tych uważanych za „sprawiedliwe”. Według przyjętej wiary, ostateczne rozwiązanie – Armagedon – także nastąpi z woli Boga i za jego sprawą, bez udziału ludzi. Ponadto Świadków obowiązuje, stosowana z różnym natężeniem, zasada neutralności wobec państwa, dostrzegalna w nieangażowaniu się wiernych w jego struktury i odmowie udziału w działaniach, które, zdaniem wyznawców, są niezgodne z prawem Bożym i które mogą wywołać konsekwencje niezgodne z pokojową nauką Ewangelii. W istocie przyjęcie takich zasad skutkuje odrzuceniem dużego segmen-

w okresie reżimu hitlerowskiego, red. H. Hesse, Wrocław, 2010, s. 226–227; *Świadkowie Jehowy. Głosiciele Królestwa Bożego*, New York 1995, s. 195, 675, 693–694.

²⁹ G. Hryciuk, *Deportacje z byłych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1944–1952*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 322.

³⁰ A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 82; A. Applebaum, op. cit., s. 317–319.

tu funkcji państwa³¹. Z tych przyczyn wynikała także niechęć Świadków do uczestnictwa w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Trudno stwierdzić, czy decyzja o niepodpisywaniu apelu przez Świadków Jehowy zapadła na szczeblu ich władz centralnych czy też stanowiła wyraz naturalnej, oddolnej reakcji na pierwszą tak wielką mobilizację państwa od czasu wyborów z 1947 r. Moje informacje pochodzą głównie z przesłuchań prowadzonych w drugiej połowie 1950 r., już po delegalizacji wyznania. Oczywiście w takiej sytuacji, aby uniknąć oskarżeń o zorganizowane przeciwdziałanie polityce państwa, tłumaczono własne zachowanie indywidualnymi decyzjami³². Niemniej Świadkowie Jehowy okazali się jedyną grupą, która – powołując się na względy religijne – w znacznej części odmówiła uczestniczenia w tym propagandowym obrzędzie.

Nadal nieznana pozostaje chronologia decyzji politycznych, które doprowadziły do delegalizacji wyznania w Polsce. Nie wiem, w jaki sposób dochodziło do uzgodnień między politycznymi gremiami decyzyjnymi a resortami siłowymi. Dysponuję jedynie informacjami pochodzącymi z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – już z okresu bezpośrednich przygotowań do tej akcji.

Niewątpliwie Ministerstwu Bezpieczeństwa za przesłankę do przeprowadzenia w przyszłości akcji represyjnej na szeroką skalę wobec polskich Świadków Jehowy posłużyły ich kontakty z amerykańską centralą (Biurem Głównym w Brooklynie) i jego europejskim odpowiednikiem w Bernie oraz otrzymywana stamtąd pomoc finansowa, a także rzeczowa w postaci ubrań i wydawnictw³³. W 1949 r. zaczęto wysuwać pod adresem Świadków podejrzenia o prowadzenie akcji szpiegowskiej. Od marca 1947 r. w Polsce przebywało dwóch obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia – Paul Muchaluk (ur. 27 VIII 1914) i Stefan Behunik (ur. 23 IV 1922), obaj urodzeni już w USA. Ukończyli oni kursy w szkole Gilead w South Lansing w stanie Nowy Jork (półroczne szkolenia, przygotowujące do pracy na szczególnie trudnych terenach). Nazywani przez Świadków misjonarzami, pojawili się na zaproszenie władz polskiego oddziału w celu zreorganizowania ogólnopolskiej struktury (z ich pomocą dotychczasowe czternaście stref zastąpiono podziałem na trzy okręgi, które składały się z obwodów, najniższy zaś szczebel struktury stanowiły zbory³⁴) oraz nauczania i wprowadzenia praktyk misyjnych, znanych z innych państw. W ciągu ponaddwuletniego pobytu w Polsce razem lub osob-

³¹ Szerzej na ten temat: W. Modzelewski, op. cit., s. 364–385.

³² Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku (dalej: IPN Bi), 0090/789/4, s. 28, Protokół z przesłuchania Bolesława Kurka, 12 II 1951; IPN Bi, 0090/492, s. 48, Protokół z przesłuchania Jarosława Demkowicza, 22 i 23 VI 1950; Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie (dalej: IPN OI), 8/1749, k. 22–23, Protokół z przesłuchania Bolesławy Podereckiej, 8 IX 1950; IPN OI, 8/1726, k. 76, Protokół z przesłuchania Eugeniusza Kądzieli, 22 II 1951.

³³ IPN BU, 01283/1440, s. 3, Protokół z przesłuchania Bolesława Balcerzaka, 3 VI 1950.

³⁴ G. Jasiński, op. cit., s. 252.

no odbyli kilkadziesiąt podróży, podczas których wizytowali zbory, urządzali krajowe i lokalne konwencje. Zreformowali również pracę biura w Łodzi. Przygotowali program kursów dla pionierów (członków wyznania, zajmujących się pracą misyjną w większym, kilkudziesięciogodzinnym w skali miesiąca wymiarze czasowym³⁵) i dla kandydatów na sług (kierowników) obwodów. Sami również prowadzili niektóre z tych kursów w łódzkiej centrali. Tłumaczyli na język polski amerykańskie wydawnictwa, a na angielski – sprawozdania przesyłane do centrali w Brooklynie. Już w 1948 r. dotknęły ich kłopoty związane z przedłużeniem wiz, ostatecznie w lipcu 1949 r. zostali zmuszeni do opuszczenia Polski³⁶. Podczas wspomnianych podróży usiłowano ich śledzić, na krótko zatrzymywano, kilkakrotnie interweniowała ambasada amerykańska. Jednocześnie spotykali się z agresją otoczenia, zdarzały się napaści i pobicia³⁷.

Już w 1949 r. sugerowano, bez podania dowodów, że Paul Muchaluk i Stefan Behunik próbowali utworzyć siatkę szpiegowską; zaznaczano też, że Świadkowie Jehowy, z którymi w czasie swoich podróży osoby te się kontaktowały to „przeważnie VD, antragowcy³⁸, autochtoni i andersowcy, którzy są elementem podatnym do udzielania potrzebnych informacji wywiadowi amerykańskiemu”. Wizyty Amerykanów w województwach lubelskim i rzeszowskim miały świadczyć o przygotowaniach do akcji szpiegowskiej obejmującej tereny Związku Radzieckiego. W sumie – w opinii służby bezpieczeństwa – to właśnie Muchaluk i Behunik stali za kierownictwem Świadków Jehowy w Polsce, które posłusznie wypełniało wskazywane przez nich zadania: „W rzeczywistości, przybyli dwaj ob. amerykańscy kierują całokształtem działalności Sekty w Polsce, kontrolują ogniska umieszczone na terenie jako »Zbory« i »Placówki«, gdzie wydają instrukcje, kolportują prasę o treści wrogiej dla obecnej rzeczywistości, przydzielają zapomogi pieniężne oraz zbierają sprawozdania od działaczy »Świadków Jehowy« rzekomo dotyczące działalności Sekty na terenie Polski. Rozsiewają wrogą propagandę o mającej nastąpić trzeciej wojnie oraz o odciągnięciu społeczeństwa od budownictwa i służby w wojsku”³⁹.

Co najmniej od początku 1950 r. nastąpiła wzmożona aktywność służby bezpieczeństwa, skierowana już bezpośrednio na rozpoznanie całej struktury wyznania. Zadanie było o tyle ułatwione, że w czasie prób rejestracji wyznania w 1949 r. władze uzyskały wgląd w całą jego regionalną strukturę oraz dane pewnej grupy wyznawców, w tym

³⁵ *Polska*, „Rocznik Świadków Jehowy”, s. 212–214.

³⁶ IPN BU, 01283/1433 s. 96, Protokół z przesłuchania Haralda Abta, 23 IV 1950; s. 128–136, Protokół z przesłuchania Haralda Abta, 15 VII 1950; IPN BU, 01283/1441, s. 231, Karta informacyjna dotycząca Paula Muchaluka, 19 IV 1949; s. 233, Karta informacyjna dotycząca Stefana Behunika, 19 IV 1950.

³⁷ IPN BU, 01283/1441, s. 238–240, Notatka służbowa. O działalności Sekty „Świadków Jehowy” na terenie Polski, 10 VIII 1949; s. 243–245, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 9 X 1948.

³⁸ Volksdeutsche i osoby, których wnioski o wciągnięcie na niemiecką listę narodowościową zostały odrzucone.

³⁹ IPN BU, 01283/1441, s. 239, Notatka służbowa. O działalności Sekty „Świadków Jehowy” na terenie Polski, 10 VIII 1949.

praktycznie wszystkich sprawujących jakiegokolwiek funkcje, łącznie ze sługami (przewodniczącymi) grup i ich zastępcami. Teraz tylko uzupełniano te informacje, głównie aktualizując miejsca pobytu wiernych, sporządzano listy członków wyznania, pracujących na państwowych posiadłościach, mieszkających w strefach przygranicznych oraz będących w wieku przed- i poborowym⁴⁰. Polecono przygotować wykazy osób, na które – tak to ujęto – „są materiały”, przez co rozumiano w zasadzie wszystkich notowanych w kartotekach urzędu bezpieczeństwa⁴¹. Tajnym współpracownikom nakazano dostarczyć dowody potwierdzające prowadzenie przez Świadków działalności szpiegowskiej. Szczególnie wnikliwie przyglądano się ich kontaktom ze Stanami Zjednoczonymi, z europejską centralną w Bernie oraz z ośrodkiem w Magdeburgu, gdzie mieściła się niemiecka centrala Świadków⁴².

27 lutego 1950 r. oficjalnie rozpoczęto śledztwo w sprawie prowadzenia przez Świadków Jehowy działalności szpiegowskiej na rzecz Stanów Zjednoczonych Ameryki⁴³.

Jak wynika w dokumencie dotyczącego województwa gdańskiego, już w marcu 1950 r. planowano przeprowadzenie w przyszłości licznych aresztowań. Wiosną 1950 r. pracownicy wydziału III departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁴ odbyli szereg podróży po Polsce, aby zorientować się osobiście, jaki jest stan wiedzy wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa na temat Świadków Jehowy. Zachował się dokument dotyczący podróży zastępcy naczelnika wydziału III, kpt. Arkadiusza Libermana⁴⁵ do Gdańska, gdzie na podstawie udostępnionych mu materiałów i opinii uzyskanych od funkcjonariuszy przygotował charakterystykę tamtejszych Świadków. Omówił w niej strukturę organizacyjną wyznania, przytoczył liczbę członków, nazwiska sług zborów, pionierów, osób zatrudnionych na stanowiskach państwowych (wręcz obsesyjnie interesowano się marynarzem, pływającym na MS Batory, który miał być głównym „kanałem” przepływu szpiegowskich informacji) i wreszcie ujął problem być może najważniejszy: „ile jest możliwych osób do jednorazowego osadzenia w takich warunkach i miejscach, tak, aby potem można by je łatwo przesłuchać”. Kapitan Liberman stwierdził również: „Sekta Św. Jehowy na terenie woj. gdańskiego przejawia dość żywą działalność. Wyraża się ona na zewnątrz w rozpowszechnianiu literatury sprowadzanej

⁴⁰ Przykładowo: IPN BU, 0283/1449, cz. 2, s. 66, Wykaz Świadków Jehowy pracujących na państwowych placówkach na terenie woj. krakowskiego, 2 IV 1950; IPN BU, 01283/1452, cz. 1, s. 403, Woj. Poznań. Świadkowie Jehowy zatrudnieni na państwowych placówkach, kwiecień 1950, podobne materiały zebrano we wszystkich województwach.

⁴¹ Przykładowo: IPN BU, 01283/1452, cz. 1, s. 404, Woj. Poznań. Świadkowie Jehowy, na których są materiały, kwiecień 1950.

⁴² IPN BU, 01283/1478, s. 9–11, Informacja dot. Centrali „Św. Jehowy” w Magdeburgu, 30 VIII 195; IPN BU, 01283/1442, s. 267, Wyciągi z listów prywatnych W. Scheidera (przechwycona korespondencja z lat 1946–1950).

⁴³ IPN BU, 01283/1442, s. 295, Plan śledztwa przeciwko członkom sekty św. Jehowy, 31 VIII 1950.

⁴⁴ Zajmującego się sprawami wyznań niekatolickich.

⁴⁵ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/70281> (data dostępu: 30 III 2020).

nielegalnie z zagranicy lub opracowanej w Łodzi, z treści swej dywersyjnej i wrogiej w stosunku do Państwa (przepowiada wojnę totalną, ataki na rządy i ustrój demokratyczny, nawoływania do niewykonywania przepisów państwowych itd.), [Świadkowie] systematycznie odbywają zebrania grupowe pod pozorem modlitwy oraz domokrażnej i indywidualnej agitacji. Podczas powyższych akcji członkowie sekty zbierają w terenie różnego rodzaju informacje o nastrojach, o działalność partii politycznych itd. [...] Odnosnie istniejących grup przerzutowych i siatek szpiegowskich WPBP-Gdańsk konkretnych materiałów nie posiada, natomiast posiada materiały poszlakowe o istnieniu takowych. – I dalej – Postawiłem, jako zadanie ogólne dla całego województwa ukompletowanie spisu i charakterystyk wyznawców Św. Jehowy na terenie woj. gdańskiego. Szczególną uwagę zwrócić na aktyw sekt zatrudniony w ważnych i kluczowych instytucjach. Przyśtaścić do rozpracowania najbardziej aktywnych członków sekty⁴⁶.

Wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa kilkakrotnie nadsyłały do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego listy zidentyfikowanych na ich terenie Świadków, z podziałem na powiaty. Zgodnie z wyznaczonymi zadaniami ujmowano w nich liczebność oraz umiejscowienie zborów i grup, nazwiska kierowników, pionierów (specjalnych i zwykłych), nieustannie uzupełniano wykazy pracujących na stanowiskach państwowych; wyznawców dzielono na aktywnych i „innych”⁴⁷. Ostatecznie na przełomie maja i czerwca, gdy sporządzono już ostateczne zestawienia, doliczono się w Polsce ponad 52 tysięcy Świadków Jehowy, choć zawsze zastrzegano brak kompletności danych.

Tabela 1. Liczba Świadków Jehowy w Polsce w przededniu „Akcji J”

Województwo	Liczba grup	Liczba aktywnych (ustalonych)	Liczba w przybliżeniu
Białystok	18	200	500
Bydgoszcz	43	450	2240
Gdańsk	37	929	2750
Katowice	104	2810	9900
Kielce	40	765	1600
Kraków	54	565	3240
Lublin	118	– *	5280
Łódź	47	1390	3620
Olsztyn	39	470	1130
Poznań	179	3470	8190
Rzeszów	29	435	940

⁴⁶ IPN BU, 01283/1446, s. 121–123, A. Liberman, Raport z podróży służbowej do WUBP – Gdańska w dniach 20–21 marca 1950 r.

⁴⁷ W tym przypadku chodziło prawdopodobnie o sympatyków i Świadków nieprowadzących działalności misyjnej (zob. przyp. 5).

Szczecin	59	1445	2700
Warszawa, miasto	12	– *	1500
Warszawa, województwo	42	400	2060
Wrocław	86	3395	7320
Razem	907	16724	52970

* – brak danych.

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania (Warszawa), 01283/1443, s. 102, Schemat rozmieszczenia Świadków Jehowy wg województw, 1950.

Wśród wiernych, poza kierownictwem w łódzkiej centrali, wykazano 58 sług obwodów, 23 pionierów specjalnych (pełnoetatowych) i kilkusetosobową (ok. 450) grupę pionierów zwykłych⁴⁸. Zaskakująco mało zarejestrowano wyznawców pracujących w instytucjach państwowych (121), chociaż ściśle nie określono tego pojęcia, dlatego skupiono się głównie na urzędach, z reguły pomijano należące do państwa zakłady przemysłowe⁴⁹. Podobnie znikoma, jeśli weźmiemy pod uwagę wcześniejsze natężenia działań służby bezpieczeństwa, okazała się „ilość Świadków Jehowy, na których mamy materiały” – wymieniono jedynie 26 osób⁵⁰.

Ostatecznie, na razie na potrzeby aparatu bezpieczeństwa, sformułowano uzasadnienia ataku na wyznanie. Wiele wątków, wcześniej traktowanych jako przypuszczenia, teraz uznano za udokumentowane tezy: „Zrzeszenie świadków Jehowy działające pod pokrywką wyznania religijnego było kierowane przez Centralę w Brooklynie (USA), która rozbudowała filie w poszczególnych krajach Demokracji Ludowej, zarówno jak i w Polsce. Na czele światowej Centrali tegoż wyznania stał niejaki sędzia Rotheford⁵¹, którego zadaniem było skierowanie całej swej uwagi na kraje położone blisko granic Związku Radzieckiego, z chwilą powstania Kraju Rad w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Socjalistycznej w 1917 r. Celem jego uwag było: zorganizowanie placówek wyznania świadków Jehowy na pasie przygranicznym Związku Radzieckiego, które miały stanowić kurtynę odgradzającą społeczeństwo uciskane przez kraje kapitalistyczne, z jednoczesnym dążeniem do zahamowania narastających ruchów rewolucyjnych w tych krajach. [...] Po wyzwoleniu Polski z pod okupacji niemieckiej do filii »Centrali świadków Jehowy w Łodzi« przyjechali specjaliści misjonarze z Brooklynu (USA) Behunik Paweł i Muchaluk Stanisław [!], którzy ukończyli szkołę szpiegowską w Brooklynie

⁴⁸ IPN BU, 01283/1464, s. 433–440, Wykaz pionierów ogólnych sekty Św. Jehowy wg obwodów w lipcu 1950 r. (zawiera 442 nazwiska).

⁴⁹ W dokumentach brakuje danych z województwa i miasta Warszawy.

⁵⁰ IPN BU, 01283/1443, s. 118, Zestawienie cyfrowe w/g województw, maj 1950.

⁵¹ Właśc. Joseph Franklin Rutherford (1869–1942), prawnik, od 1917 r. kierujący wyznaniem Świadków Jehowy.

pod nazwą »Gnalad« [!], a wysłani do Polski w celu rozszerzenia sieci szpiegowskiej i zbudowania punktów przeżutowych [!] na teren Związku Radzieckiego używając do tego miejscowych wyznawców świadków Jehowy, którzy w dalszym ciągu, za pośrednictwem Centralnego Kierownictwa w Łodzi rozszerzyli program t.z.w. »kursów biblijnych«, na które jeżdżąc po terenie Polski dobierali specjalnych ludzi z pośród [!] wyznawców świadków Jehowy, więcej odpowiedzialnych, których kierowali na szkolenia 10-cio dniowe, gdzie jednocześnie dawali cykl wykładów biblijnych i przy tym zapoznawali kursantów z pracą wywiadowczą i sposobami prowadzenia wywiadu. Centrala świadków Jehowy w Łodzi dla zamaskowania swej szpiegowskiej działalności, zasilala swoich wyznawców różnego rodzaju literaturą otrzymywaną drogą nielegalną z USA i innych krajów kapitalistycznych, która treścią była skierowana p-ko Krajom Demokracji Ludowej i ZSRR jak i też Polsce Ludowej. Zadaniem świadków Jehowy było: niesienie niepokoju i zamętu do warstw społeczeństwa nieuświadomionego z dążeniem, aby odwrócić ich uwagę od współzawodnictwa pracy, niewstępowanie do spółdzielni produkcyjnych, podważanie autorytetu Związku Radzieckiego, wyłamanie się spod dekretów władzy Ludowej, szerzenie wersji o niepewności jutra i rzekomym wybuchu trzeciej wojny, ostatnio akcja antypokojowa, która miała na celu popieranie rekinów atomowych, próby osłabiania militarnego Polski Ludowej przez odmowę obywateli, by nie wstępowali do wojska. Powyższa akcja propagandowa świadków Jehowy miała na celu zahamowanie rozwoju fundamentów Polski w drodze do Socjalizmu, przynosząc jednocześnie olbrzymie szkody gospodarcze dla Państwa i obniżenie wzrostu dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej”⁵².

Świadkowie Jehowy – w miarę zagęszczania się wokół nich atmosfery – naturalnie coraz bardziej obawiali się ataku. Jednak wszystko wskazuje na to, że nikt nie zdawał sobie w pełni sprawy, jaki obrót przyjmą działania władz. Pierwsze próby zabezpieczenia się przed przewidywaną akcją podjęto pod koniec 1948 r.⁵³, lecz spodziewano się wtedy jedynie uderzenia we władze wyznania. Wilhelm Scheider podjął czynności w celu powołania rezerwowej Rady Głównej. Chciał uniknąć sytuacji z okresu II wojny światowej, gdy po aresztowaniu zarządu nastąpiło zerwanie łączności między grupami. Planowano, że kierownictwo przejmą Świadkowie z Poznania. Jednak z powodu choroby Stanisława Smolarka⁵⁴, wyznaczonego na tymczasowego przewodniczącego rady, i nieporozumień w Poznaniu wywołanych budową sali modlitw, sprawa poszła w zapomnienie. Zresztą, jak zeznał po aresztowaniu Wilhelm Scheider, nikt nie przywiązywał większej wagi

⁵² IPN OI, S. 51/02/Zk, t. I, k. 104–105, Charakterystyka zrzeszenia religijnego świadków Jehowy, 1950.

⁵³ Uważano bowiem, że w związku z rozmowami na temat powołania komisji mieszanej rządu i Kościoła katolickiego dojdzie do wzrostu pozycji Kościoła, co negatywnie odbije się na sytuacji Świadków.

⁵⁴ Urodzony w 1916 r., członek wyznania od 1943 r., więzień obozu w Mauthausen, sekretarz zboru w Poznaniu, aresztowany w 1950 r.

do tego pomysłu⁵⁵. W 1949 r. zarząd ponownie zaczął myśleć o kwestiach bezpieczeństwa. Impuls dała delegalizacja wyznania w Czechosłowacji w kwietniu 1949 r. i kłopoty z jego rejestracją w Polsce. Wtedy znowu podjęto rozmowy o awaryjnym komitecie oraz o ukryciu części pieniędzy trzymanyh w siedzibie zarządu w Łodzi, gdzie – jak zauważano z ubolewaniem – nie było kasy pancernejs⁵⁶. Już od jesieni 1948 r. kupowano po trochu dolary i złote monety, a pod koniec 1949 r. postanowiono oddać te zasoby na przechowanie zaufanym wiernym. O kryjówce wiedzieli Wilhelm Scheider i kilku członków zarządu⁵⁷.

Po procesach w Szczecinie z końca 1949 r. proszono wiernych o ukrycie, a nawet zniszczenie wspólnych fotografii, i w razie aresztowań zalecano nieprzyznawanie się do znajomości z osobami spoza grona członków zborów⁵⁸. Zarządcy okręgów przekazali wiernym prośby o schowanie ważniejszych dokumentów, o podpisywanie raportów tylko symbolami lub pseudonimami, a także o przygotowanie zapasów literatury na wypadek odcięcia od drukarni ulokowanej w budynku zarządu w Łodzi. Polecono również, aby w miarę możliwości zaopatrzyć się w maszyny do pisania, a nawet w prosty sprzęt drukarski. Jednak – jak można wywnioskować z reakcji przewodniczących okręgów – znowu nie potraktowano tych zaleceń zbyt poważnie, zazwyczaj sprawa kończyła się na podjęciu jakichś pojedynczych kroków⁵⁹. Wydrukowano jedynie na powielaczu poradnik o tym, jak zachować się w razie przesłuchań. Wydawnictwo zawierało najczęstsze pytania zadawane Świadkom podczas zatrzymań, dokonywanych przeważnie w czasie prowadzonej przez nich pracy misyjnej. Jednak i w tym przypadku nie wiadomo, jak szeroko udało się ten druk rozkolportować:

„Pytania stawiane przez władze i odpowiedzi Świadka Jehowy.

1. Pytanie. Nazwa danego wyznania. Odpowiedź. Świadek Jehowy (Izaj. 43:10, 12).
2. P. Ilość wyznawców? O. Nieokreślona.
3. P. Charakterystyka kierownika i jego najważniejszych współpracowników? O. Jehowa Bóg i Jezus Chrystus (Izaj. 54: 13).
4. P. Siedziba kierownika gminy wyznaniowej. O. W niebie.

⁵⁵ IPN BU, 01283/1432, cz. 1, s. 251, Protokół z przesłuchania Wilhelma Scheidera, 26 IV 1950; s. 262–264, Protokół z przesłuchania Wilhelma Scheidera, 20 V 1950; IPN BU, 01283/1433, s. 121–122, Protokół z przesłuchania Haralda Abta, 27 IV 1950.

⁵⁶ IPN BU, 01283/1434, s. 389, Protokół z przesłuchania Mieczysława Cyrańskiego, 9 X 1953; IPN BU, 01283/1432, cz. 1, s. 281, Protokół z przesłuchania Harolda Abta, 10 XI 1950; IPN BU, 01283/1442, s. 223, Protokół z przesłuchania Wilhelma Scheidera, 30 IV 1950.

⁵⁷ IPN BU, 01283/1439, s. 448–456, 477–478, Protokoły z przesłuchania Władysława Jędzury, 30 XI, 4 XII, 9 XII 1950.

⁵⁸ IPN BU, 01283/1439, s. 220, Protokół z przesłuchania Jana Nogaczyka, 19 XII 1950; IPN BU, 01283/1440, s. 34, Protokół z przesłuchania Bolesława Balceraka, 4 VI 1950; IPN BU, 01283/1440, s. 627, Charakterystyka obiektu „Kusy”, 8 VIII 1949.

⁵⁹ IPN Bi, 084/148, k. 14–15, Sprawozdanie z pracy referatu IV wydziału XI WUPB w Olsztynie za luty 1954.

5. P. Zasięg terenowy działalności gminy wyznaniowej. O. Cała ziemia (Mat. 24: 14).
6. P. Stosunek do innych wyznań. O. Neutralny.
7. P. Stosunek wyznania do rządu i rządu do wyznania. O. Neutralny. Tolerancyjny.
8. P. Działalność polityczna po uzyskaniu niepodległości. O. Neutralna.
9. P. Działalność wyznania podczas okupacji. O. Byli prześladowani przez okupantów i zamieszczani w obozach koncentracyjnych.
10. P. Stosunek wyznania do demokracji. O. Cieszą się z gwarancji wolności wyznaniowej.
11. P. Jakie cele i zadania stawia sobie wyznanie? O. Żyć i postępować zgodnie z wolą Jehowy Boga, jak o tem czytamy w Biblii.
12. Gdzie znajduje się centrala, względem skąd otrzymuje się dyrektywy? O. Wszelkie dyrektywy pochodzą ze słowa Bożego, którego autorem jest Jehowa Bóg⁶⁰.

Wprawdzie literatura przedmiotu wspomina o szerzej zakrojonych planach, przygotowywanych na polecenie prezesa Nathana H. Knorra, kierującego wyznaniem w latach 1942–1977⁶¹, które miały pomóc Świadkom w ewentualnych działaniach konspiracyjnych, a nawet wymienia kilka konkretnych zabiegów, jak wybranie trzech punktów dla tajnych drukarni, przeszkolenie pewnej liczby osób, mogących zastąpić aresztowanych sług obwodów i okręgów⁶², jednak przynajmniej znane mi źródła dotyczące okresu po czerwcu 1950 r. tego nie potwierdzają.

W styczniu 1950 r. określono jedynie kolejność obejmowania funkcji w razie aresztowania przewodniczącego Zarządu Głównego. W przypadku zatrzymania całego zarządu, wyznaniem czasowo miał kierować najstarszy stażem sługa jednego z trzech obwodów. Wynikało to z faktu – jak przyznał potem jeden z członków zarządu – że: „Dochodziliśmy do wniosku, że notowane przypadki w terenie do szkalowania naszych św. Jehowy ze strony innych wyznań mogą ewentualnie doprowadzić do zorganizowanej akcji p-konam i postawić przed władzami w ujemnym świetle, co w konsekwencji może doprowadzić do zlikwidowania, czyli aresztowania naszego zarządu”. Nie spodziewano się natomiast szerokiej represji wśród wiernych, nie wspominając o delegalizacji⁶³. W lutym 1950 r. Wilhelm Scheider oznajmił podobno na jednym z zebrań, że liczy się z własnym aresztowaniem⁶⁴.

⁶⁰ IPN BU, 01283/1434, s. 644, Tekst znaleziony w maju 1950 r. w czasie rewizji; IPN BU, 01283/1447, cz. 1, s. 241–243, Odpis sporządzonego pytajnika i odpowiedzi.

⁶¹ Jako prezes Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica (Watch Tower Bible and Tract Society), stanowiącego korporację reprezentującą Świadków Jehowy. W praktyce, pomimo autonomii poszczególnych oddziałów krajowych, miał on znaczny wpływ na ich działalność.

⁶² W. Słupina, op. cit., s. 219–220.

⁶³ IPN BU, 01283/1432, cz. 1, s. 280, Protokół z przesłuchania Harolda Abta, Warszawa 10 XI 1950; s. 289, Protokół z przesłuchania Antoniego Korala, 5 III 1951.

⁶⁴ IPN OI, 8/2006, k. 72–76, Protokół z przesłuchania Tadeusza Wincenciuka, 27 VII 1950.

Co dziwne, nie zmieniło takiego zachowania niepokojące wydarzenie z 21 kwietnia 1950 r., gdy tuż przed północą około 50 funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa publicznego w towarzystwie milicjantów wkroczyło do Biura Oddziału Wyznania Świadków Jehowy w Łodzi. Jako powód podano podejrzenie o szpiegostwo na rzecz USA i zatrzymano wszystkich obecnych, w tym przewodniczącego Zarządu Głównego Edwarda Kwiatosza i jego zastępcę Wilhelma Scheidera. Przeprowadzono rewizję, zrywając przy tej okazji podłogi, zabrano część znalezionych materiałów. Ponadto aresztowano wtedy około 30 innych wyznawców w całej Polsce⁶⁵. Jednak po kilku dniach część zatrzymanych zwolniono, natomiast w aresztach zostało czterech członków zarządu, wśród nich wspomniani Kwiatosz i Scheider. Świadkowie, którzy wrócili do swojego biura, pomimo roztoczonej nad nimi stałej obserwacji, postanowili na niezniszczonych w czasie rewizji maszynach wydrukować jak najwięcej literatury, wyniesiono także resztę niezarekwirowanych dokumentów⁶⁶. Jednak władze bezpieczeństwa weszły w posiadanie kartoteki osób funkcyjnych, zawierającej adresy sług grup i pionierów oraz innej – z wynikami prac poszczególnych grup, w której odnotowywano statystykę odwiedzin, liczby rozpozyszchnionych książek, czasopism, wysokość składek⁶⁷. Zatrzymanych poddano brutalnym przesłuchaniom, w trakcie których wydobyto od nich szereg informacji na temat struktury wyznania, od samego początku padały zarzuty o prowadzenie działalności szpiegowskiej. Wilhelma Scheidera przesłuchiwał osobiście, bijąc go, Józef Różański, dyrektor departamentu śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, co później zaznaczono w akcie oskarżenia przeciwko pracownikom ministerstwa z 1957 r.⁶⁸

Opisana wyżej sprawa wywarła duży wpływ na dalszą sytuację wyznania, gdyż jeden z zatrzymanych – Wiktor Schnell⁶⁹, związany także z województwem olsztyńskim, gdzie krótko pełnił funkcję sługi okręgu – torturowany, szybko załamał się i podpisał przygotowane zeznania o istnieniu wśród Świadków Jehowy siatki szpiegowskiej i swojego w niej udziału. Ponieważ był wieloletnim członkiem Zarządu Głównego, wymienił sporą liczbę osób zamieszanych jakoby w ten proceder. Potwierdził też wersję o działalności wywiadowczej Paula Muchaluka i Stefana Behunika, organizowane zaś przez

⁶⁵ IPN BU, 01283/1442, s. 293–317, Plan śledztwa w sprawach przeciwko członkom sekty św. Jehowy, 31 VIII 1950.

⁶⁶ W. Kaszewski, op. cit., s. 99–100.

⁶⁷ IPN BU, 01283/1434, s. 390, Protokół z przesłuchania Mieczysława Cyrąńskiego, 9 X 1953.

⁶⁸ *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, opracowanie i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, t. 1–2, Warszawa 2011, s. 61, 65, 1829 (W. Scheider był powołany na świadka w procesie, jednak nie wziął w nim udziału); W. Slupina, op. cit., s. 220; R. Michalak, op. cit., s. 136–137; W. Kaszewski, op. cit., s. 120–121.

⁶⁹ Wiktor Schnell, ur. w 1916 r., do wyznania wstąpił przed 1939 r. Aresztowany na początku wojny, przebywał w obozach w Oświęcimiu i w Gross Rosen, od 1945 r. pracował w siedzibie zarządu jako tłumacz z języka angielskiego i korektor. W latach 1948–1950 był członkiem Rady Głównej, na początku 1950 r. wystąpił z niej, wyjechał do Bydgoszczy, gdzie został pionierem, IPN BU, 01283/1432, cz. 1, s. 250, Protokół z przesłuchania Wilhelma Scheidera, Warszawa 26 IV 1950.

nich szkolenia opisał – znowu za wskazaniem funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa – jako kursy szpiegowskie. Mimo że niemal natychmiast, bo już 6 czerwca, odwołał swoje zeznania, dla funkcjonariuszy nie miało to większego znaczenia. Na listę osób przewidzianych do aresztowania trafili wszyscy, z którymi kontaktowali się Amerykanie, a także uczestnicy prowadzonych przez nich kursów w Łodzi oraz ci, którzy spotykali się z samym Wiktorem Schnelllem.

Dopiero w maju 1950 r. wśród członków zaczęły krążyć pogłoski o możliwej delegalizacji: „na krótko przed likwidacją sekty do Legnicy [...] przyjechał z Centrali przedstawiciel nazwiskiem Lorek⁷⁰, który poinformował i ostrzegł, że w krótkim czasie nadejdzie zima (tj. likwidacja) i dlatego należy robić zapasy literatury i uzasadnił, że w krajach demokracji Ludowej, jak w Rumunii i Czechosłowacji już dawno zostały zlikwidowane sekty, tak i w Polsce zostanie zlikwidowana”⁷¹. Jednak na zorganizowanym także w maju 1950 r. zjeździe wszystkich sług okręgów wchodzących w skład obwodu III, podczas dwudniowych rozmów nikt poważnie nie wspominał o możliwości likwidacji, spodziewano się jedynie kolejnych trudności i aresztowań⁷². W sumie, sytuację po zatrzymaniu grupy przywódców dość dobrze oddaje zeznanie jednego ze Świadków Jehowy z Olsztyna, przesłuchiwanego już po delegalizacji wyznania: „Wincenciuł Tadeusz⁷³ powiedział, że Scheidera już nie ma, nie powiedział natomiast, że wymieniony jest aresztowany. Nam polecił w razie aresztowania przez władze nie przyznawać się do niczego, nie zapodawać znanych Św. Jehowy po nazwiskach, chociażby władze okazywały fotografie znanych Św. Jehowy, to odpowiadać, że dużo Św. Jehowy przychodziło na zebrania, lecz niekoniecznie każdy musi wszystkich znać. Wincenciuł polecał nie ujawniać przed władzami nawet stanowisk w hierarchii wyznania Św. Jehowy. Także Wincenciuł polecił obecnym sługom grup, by ci z kolei pouczyli podległych im Św. Jehowy, jak mają postępować w wypadku zatrzymania przez władze. Ja polecenie to wykonałem, podając do wiadomości wskazówki udzielone mi przez Wincenciuła”. Sam Tadeusz Wincenciuł, w ramach przygotowań, zakupił 45 egzemplarzy Biblii, inny z olsztyńskich Świadków – 20. Jednak na tym się skończyło, gdyż zebranie większej ilości wydawnictw wymagałoby wkładu finansowego, przekraczającego możliwości Świadków⁷⁴.

Informacje dotyczące bezpośredniej akcji zmierzającej do zniszczenia wyznania Świadków Jehowy, do których dotarłem, odnoszą się do czasu, gdy w zasadzie wszystko

⁷⁰ Jan Lorek, ur. w 1919 r., wstąpił do wyznania przed 1939 r., więzień obozu w Gross Rosen, sługa okręgu I (zachodnia część Polski), IPN BU, 01283/1434, s. 555, Plan śledztwa przeciwko członkom Komitetu Krajowemu, maj 1953.

⁷¹ IPN BU, 01283/1435, s. 23, Referat V, sekcja III WUBP w Wrocławiu do szefa WUBP we Wrocławiu, 10 I 1952.

⁷² IPN BU, 01283/1434, s. 187, Protokół z przesłuchania Tadeusza Chodary, 7 IX 1953.

⁷³ Sługa okręgu 27, obejmującego znaczną część woj. olsztyńskiego.

⁷⁴ IPN OI, 8/1754, k. 30, Protokół z przesłuchania Feliksa Sidoryka, 13 XI 1950; IPN OI, 8/2006, k. 72–76, Protokół z przesłuchania Tadeusza Wincenciuła, 27 VII 1950.

było już przygotowane, uzgadniano jedynie ostateczne działania. Czynności te nazwano „Akcją J”, bezpośrednio odpowiadał za nią wspomniany kpt. Arkadiusz Liberman, lecz nadzór nad całością sprawowała dyrektor departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julia Brystiger⁷⁵. 26 maja 1950 r. wydano dokument rozpoczynający tę operację, choć z nieznanymi mi przyczyn zmieniono zamieszczony w nim jej termin. Zacytuje go w całości, gdyż wydaje się on kluczowy dla przebiegu dalszych działań, zapowiadał także przyszłe represje sądowe.

„Plan przedsięwzięć akcji »,»,J«.

I. Cel:

1. Pogłębić i rozszerzyć posiadane materiały o pracy wywiadowczo-dywersyjnej sekty Świadców Jehowy i całkowitej likwidacji jej siatki szpiegowskiej.
2. Uzyskać materiały dla delegalizacji sekty św. Jehowy i likwidacji jej ośrodków kierowniczych.
3. Rozbudowa szerokiej sieci agencyjno-informacyjnej dla rozpracowania nielegalnej działalności pozostałych na wolności św. Jehowy.

II. Przedsięwzięcie:

1. Rozszerzyć rozpoczętą przez nas operację śledczo-dochodzeniową w związku z akcją antypokojową⁷⁶ Św. Jehowy. Operację tą prowadzić w kierunku:

- a) przez agenturę i akcje dochodzeniowo-śledcze. Ustalić agitatorów i inspiratorów akcji antypokojowej metodą śledczo-dochodzeniową od dołu do góry,
- b) śledztwo wykorzystać dla głębszego i szerszego rozpracowania środowisk sekty Św. Jehowy i jej aktywów oraz ich wtyczki w instytucjach państwowych, gospodarczych i administracyjnych,
- c) na podstawie osiągniętych materiałów wytypować i przygotować kandydatów na werbunek.

Operacje powyższe zakończyć do dnia 2 czerwca 1950 r.

III. Dnia 3 czerwca 1950 r. zwołać odprawę kierowników sekcji III-ch (ewentualnie Naczelników Wydz. V), na której ci ostatni winni przygotować materiały o rozmieszczeniu sekty w terenie i jej aktywów.

Na odprawie tej podać plan dalszych przedsięwzięć, który już w dniach 4–5 VI ma być przeniesiony na PUBP.

IV.1. a) Dnia 5 czerwca wieczorem przeprowadzić na terenie całego kraju jednocześnie akcję wyrażającą się w dokonaniu rewizji w centrali Św. Jehowy w Łodzi oraz u wszystkich aktywistów św. Jehowy wg. z góry ułożonego i zatwierdzonego planu. Cel tej re-

⁷⁵ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/42038?katalog=5> (pobrano 30 III 2020); P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016.

⁷⁶ Apel sztokholmski.

wizji to zakwestionować całą literaturę Św. Jehowy oraz środki wydawnicze (papier, powielacze itp.),

b) opieczetować lokale św. Jehowy i lokale terenowe.

2. Zatrzymać członków Centralnej Rady Św. Jehowy i najbardziej wtajemniczonych pracowników centrali, sług okręgów, pionierów specjalnych oraz niektórych pionierów i aktywistów lokalnych.

3. Ilość zatrzymanych na terenie całego kraju wyniesie 500–600 osób. Po dokonaniu wstępnego śledztwa, dokonać selekcji zatrzymanych. Zwolnić około 300–350 osób, wśród nich 70–100 zawerbować. Z pozostałych 150–200 osób, część pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za udział w siatce szpiegowskiej, pozostałych zaś przesłać do obozu pracy.

4. Szczegółową uwagę zwrócić na pracowników instytucji państwowych, a przede wszystkim kolejnictwo. Dokonać tam głębokich werbunków, zaś Św. Jehowy z administracji państwowej, komunikacji i kluczowych gałęzi przemysłu usunąć.

V. Uzasadnienie: Akcja masowa jest konieczna ze względu na to, iż czołowy aktyw tej sekty około 100–120 osób już obecnie jest na stopie nielegalnej i inaczej nie da się go ująć.

Wszelkie półśrodki utrudnią nam tylko walkę z agenturą amerykańską w tej sekcje i spowodują jej głębsze zakonspirowanie. Również nasadzenie agentury będzie napotykać, jak dotychczas na większe trudności, jeżeli będziemy stosować środki połowiczne⁷⁷.

W ramach konkretnych przygotowań, których termin zakończenia przesunięto do 9 czerwca 1950 r., należało sporządzić ostateczne listy „aktywu Świadców Jehowy”, uzupełnić adresy zamieszkania, miejsc spotkań (Sale Królestwa), zamknąć spisy pracowników instytucji państwowych – a więc sfinalizować działania prowadzone już od kilku miesięcy⁷⁸. Definitywny plan zatwierdzono 17 czerwca 1950 r. na wspólnej naradzie przedstawicieli departamentów V i śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Traktowano go jako kontynuację poprzednich poczynań przeciwko „Centrali Świadców Jehowy i niektórych jej ogniw szpiegowskich” oraz „zorganizowanej akcji antypokojowej Świadców Jehowy”. Teraz nastąpić miała trzecia faza:

„a. zlikwidowanie głównego trzonu siatki wywiadowczej Świadców Jehowy.

b. pozbawienie możliwości wolnego i swobodnego działania organizacyjnego Świadców Jehowy.

c. umieszczenie siatki agenturalno-informacyjnej we wszystkich ogniwach”.

Następnie – tu już wybiegano w przyszłość – poprzez informacje uzyskane w wyniku „intensywnego” śledztwa, zamierzano ostatecznie zlikwidować „siatkę szpiegowskie”,

⁷⁷ IPN BU, 01283/1443, s. 383–384, Plan przedsięwzięć akcji J, 26 V 1950.

⁷⁸ IPN BU, 01283/1444, s. 280, Telefonogram do naczelników wydziałów V WUBP, 5 VI 1950.

a przy okazji usunąć wszystkich Świadków z „administracji państwowej i ważniejszych obiektów gospodarczych”.

18 czerwca do wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego mieli udać się pracownicy departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w celu przekazania ostatecznych instrukcji i dopilnowania przebiegu akcji przeciwko – jak to ujęto – „ważniejszym Świadkom i obiektom”. Główne uderzenie planowano przeprowadzić 20 czerwca 1950 r. o godzinie dwudziestej drugiej. Pierwotnie zamierzano zatrzymać wytypowane 182 osoby uznane za „aktyw kierowniczy”, zakładano, że część z nich zostanie zwierzbowana i zaraz zwolniona, inne, aby ukryć fakt pozyskania współpracowników, także szybko opuszczą areszty. Jako definitywny termin selekcji i werbunków przyjęto 25 czerwca. Przewidywano, że po przeprowadzonej szczegółowo rewizji lokale używane przez Świadków zostaną zapieczętowane, potem wycenione i przejęte przez Skarb Państwa. Konfiskacie uległyby też wszystkie wydawnictwa, także te opatrzone zgodą urzędu cenzury.

Osobne ustalenia dotyczyły pracowników łódzkiej centrali. Część z nich należało aresztować, innych – po przesłuchaniach zwolnić. Ponieważ w budynku w Łodzi, gdzie mieściły się biura, mieszkaly także rodziny niektórych członków zarządu (w tym Wilhelma Scheidera), zamierzano je zgrupować w jednym mieszkaniu. Co do ich dalszego losu – jeszcze nie podjęto decyzji⁷⁹.

Inne, niedatowane, lecz pochodzące sprzed 20 czerwca zestawienie zawierało 252 nazwiska: pionierów specjalnych, pracowników etatowych w Łodzi, sług obwodów i „tych, na których są materiały”⁸⁰.

Jednak niezależnie od wspomnianych wykazów 182, a potem 252 osób, wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa mogły samodzielnie dokonywać aresztowań, których skali centrala nie określiła, pozostawiając to do uznania funkcjonariuszom niższych szczebli.

Na 25–27 czerwca 1950 r. zaplanowano podsumowanie akcji, lecz zakładano również jej kontynuację, gdyż sądzono, że niektórzy Świadkowie mogą uniknąć aresztowań, a ponadto dopiero pierwsze przesłuchania wskażą następnych podejrzanych⁸¹.

Oprócz tej ogólnej instrukcji wydano także szczegółowe wytyczne odnoszące się do działań w powiatach, gdzie do kierowania akcją zobowiązano pracowników wydziałów V wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego: „do każdego powiatu wyjedzie jeden pracownik WUBP. Każdy z wymienionych pracowników dobierze sobie ludzi na powiecie, z którymi dokona zatrzymania Św. Jehowy (nazwiska i adresy zostaną dorę-

⁷⁹ Ostatecznie rodzinę Wilhelma Scheidera również aresztowano.

⁸⁰ IPN BU, 01283/1443, s. 118, Zestawienie cyfrowe wg województw, 1950.

⁸¹ IPN BU, 01283/1443 s. 379–382, J. Onacik, Plan przedsięwzięcia w związku z akcją „J” (zatwierdzono 17 VI 1950); IPN BU, 01283/1444, s. 282, Telefonogram dyrektora departamentu V MBP do naczelników wydziałów V WUBP, 26 VI 1950.

czone przez prac. MBP). Ponadto u każdego z zatrzymanych przeprowadzą rewizję osobistą i domową bardzo szczegółową, zwracając uwagę na najdrobniejsze szczegóły mogące stanowić materiały szpiegowskie. Wszystkie inne osoby przebywające w domach mają być zatrzymane. [...] Zabrać wszystkie materiały, zostawić jedynie biblie, ale tylko, gdy nie będzie tam odręcznych dopisków. Sale Królestwa opieczętować, po poprzednim zarekwirowaniu wszystkich znajdujących się tam materiałów. Pozostawić (po rewizji) te sale, które służą także za prywatne mieszkanie. Potem przeprowadzić szczegółowe przesłuchanie, starając się od razu zwerbować jak największą liczbę osób⁸². Pierwsze meldunki z powiatów o wynikach „akcji likwidacyjnej” miały napłynąć do wydziałów V wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego już 21 czerwca o godzinie dziewiątej rano. Dodano jeszcze, że w razie wątpliwości wszystkie decyzje należy konsultować telefonicznie z naczelnikami wskazanych wydziałów⁸².

W 1957 r., w czasie procesu byłego kierownictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zastępca ministra bezpieczeństwa publicznego, generał Roman Romkowski, aby zdjąć z siebie odium sprawy masowych aresztowań Świadków, odpowiedzialnością za akcję obciążył Julię Brystiger, dyrektor departamentu V MBP. Według jego zeznań, miała ona podjąć decyzję o całej operacji bez konsultacji z nim i osobiście zdecydować o jej rozmiarach, strategię działań uzgadniała co najwyżej z Jakubem Bermanem, faktycznym kierownikiem Komisji Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Trudno, naturalnie, odnieść się do zeznań składanych w celu obrony podczas procesu, sąd w każdym razie nie zajął się bliżej tą kwestią⁸³.

Akcję przeprowadzono zgodnie z planem. Wdarto się w nocy do mieszkań wytypowanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Świadków i większość z nich znalazła się w rękach funkcjonariuszy. Oczywiście aresztowania miały różny przebieg, warto jednak zacytować opowieść spisana przez donosiciela, usłyszaną od jednego ze Świadków z Dzierżoniowa, z którym przebywał w jednej celi (Świadek opowiedział o tym dzień po swoim aresztowaniu): „W dniu wczorajszym, nocą o godz. 23 zapukali do drzwi i zażądali, aby im otworzyć, czego nie chciałem zrobić i powiedziałem im, że nocą przychodzą tylko bandyci i oni nie są lepsi. Wobec tego wyrwali zamki w drzwiach i weszli do mieszkania z pistoletem w rękę, jeden zażądał ręce do góry, poczym polecili

⁸² IPN BU, 01283/1446, s. 135, Plan realizacji Św. Jehowy, 1950.

⁸³ *Proces Romana Romkowskiego*, s. 106: „Brystigerowa normalnie wszystkie sprawy omawiała z Bermanem. [...] Myśmy z Radkiewiczem, nie tylko ja, ale i inni wicedyrektorzy, omawiali sprawę ukrócenia tego faktu, szczególnie, jeżeli chodzi o Brystigerową. [...] Były zresztą i inne sprawy, które w ten sposób były załatwiane, mogę jedną z nich podać, mianowicie to jest sprawa również prowadzona przez V Departament, to sprawa Świadków Jehowy. [...] Jeżeli chodzi o Świadków Jehowy to nie tylko moje było wystąpienie przeciwko likwidacji. Likwidacja Świadków Jehowy nie była z nikim z kierownictwa ministerstwa omawiana, kierownictwo ministerstwa włączyło się do tej sprawy znacznie później niż były aresztowania, ale było aresztowanych wówczas w kraju ogółem około 2 tys. ludzi” (zeznanie R. Romkowskiego z 18 X 1957).

się ubrać mnie, mojej żonie i siostrze [...] i zabrali całą moją bibliotekę pism świętych, przywieźli nas do Urzędu”⁸⁴.

Choć działania zamierzano przeprowadzić w miarę dyskretnie, nie powiodło się to z uwagi na ich masowy charakter. Niemniej wydarzenie z Łodzi, gdzie aresztowanych w siedzibie wyznania odwieziono do więzienia w biały dzień odkrytą ciężarówką, należało do wyjątków⁸⁵.

Trudno określić, kiedy zakończono „Akcję J”. Pamiętajmy, że zgodnie z „Planem przedsięwzięcia w związku z akcją »J«”, zatwierdzonym 17 czerwca 1950 r., działania zamierzano kontynuować także po 21 czerwca 1950 r., co rzeczywiście nastąpiło. Jako zamknięcie przynajmniej pierwszego etapu akcji można potraktować wydanie 20 lipca 1950 r. przez dyrektora departamentu V MBP, Julię Brystiger, instrukcji dla szefów Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, dotyczącej dalszego postępowania z zatrzymanymi Świadkami⁸⁶. Zauważono w niej, że „akcja likwidacji działalności sekty jest już w zasadzie zakończona (opieczętowanie lokali, konfiskowanie literatury, aresztowanie powiązanych z siecią szpiegowską i najbardziej aktywnych i wrogich jednostek kierowniczych oraz dokonanie rewizji wśród szeregu wyznawców Świadków Jehowy, w wyniku których zatrzymano osoby kwalifikujące się do osadzenia względnie werbunku). Obecnie zaniechać należy masowych aresztów”. Nacisk położono jedynie na zatrzymanie osób nadal poszukiwanych, nieprzestrzegających zakazu działalności oraz „aktywu” w tych powiatach, w których dotychczas z jakichś powodów nie przeprowadzono aresztowań. Jednocześnie przedstawiono efekty akcji:

„1. Dokonana przez nas likwidacja głównego trzonu kierowniczego oraz poważnej części ogniw terenowych sieci szpiegowsko-dywersyjnej »Św. Jehowy«, stosowane represje i akcja prasowa [...] wywołały proces rozkładu w szeregach sekty. Proces ten ostatnio rozwija się i ujawnia w formie:

- a. zrywania przez poszczególnych wyznawców z sektą z obawy przed represjami spowodowanymi ujawnieniem antypaństwowej działalności sekty.
- b. wciąż pogłębiającej się nieufności i wzajemnych podejrzeń wśród wyznawców sekty – w wyniku czego w niektórych punktach znacznie zmniejszyła się aktywność”.

Niemniej uznano, że członkowie wyznania całkowicie nie zaniechali działalności, dlatego akcję represyjną należy kontynuować, lecz w nieco ograniczonej formie:

„a. dokonywać masowo rewizji domowych [...],

b. wzywać aktywnych »Świadków Jehowy« do Urzędu Bezpieczeństwa i posterunków MO [...] i zażądać podpisania deklaracji, że zrywa z sektą »Świadków Jehowy«”.

Zalecono również sposób postępowania wobec osób pozostających na wolności:

⁸⁴ IPN BU, 01283/1441, s. 513, Donos „Rakowskiego”, 21 VI 1950.

⁸⁵ W. Kaszewski, op. cit., s. 100.

⁸⁶ Tego elementu, o czym nadmieniałem, nie poruszam w niniejszym opracowaniu.

„W zasadzie wzywanych osób, w stosunku do których nie posiadamy materiałów obciążających zatrzymywać nie należy. Jednak osoby, które odmówią złożenia zeznań, względnie zademonstrują swoje wrogie nastawienia w innej formie, należy czasowo zatrzymać i kontynuować dochodzenia. Sama odmowa podpisania deklaracji nie powinna jednak służyć za podstawę do doraźnego zatrzymania”. Jednak: „ostro zwalczać wszelkie objawy działalności sekty czy to w formie zebrań, kolportażu czy też agitacji doraźnej. [...] Winnych wykroczeń niezwłocznie pociągać do odpowiedzialności sądowej”. Następnie nakazano – po raz kolejny – zwolnienie z pracy Świadków zatrudnionych w instytucjach państwowych na „wszystkich ważniejszych stanowiskach” (dotyczyło to także najbliższych członków rodzin takich osób). Należało też opracować plan wysiedlenia Świadków Jehowy z obszarów przygranicznych, dodatkowo zaś wszystkich wiernych i ich rodziny powinno się zarejestrować w kartotekach prowadzonych przez wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa⁸⁷.

W chwili wydania instrukcji, zgodnie z obowiązującym prawem, już sama przynależność do wyznania Świadków Jehowy była nielegalna. 28 czerwca 1950 r. minister bezpieczeństwa publicznego, Stanisław Radkiewicz, zwołał konferencję, na której określił Świadków mianem „szpiegów imperializmu siejących histerię wojenną”. Dwa dni później, 30 czerwca 1950 r., na posiedzeniu Biura Politycznego z udziałem m.in. Józefa Cyrankiewicza, Aleksandra Zawadzkiego, Romana Zambrowskiego, Edwarda Ochaba i Zenona Nowaka, zapadło postanowienie nadaniu działań przeciwko Świadkom jak największego rozgłosu⁸⁸, choć już dzień wcześniej rozpoczęto kampanię prasową w dziennikach ogólnopolskich oraz wojewódzkich, oskarżając Świadków o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych Ameryki⁸⁹.

2 lipca 1950 r. dyrektor Urzędu do spraw Wyznań, Antoni Blida⁹⁰, skierował pismo adresowane „do rąk Prezesa Edwarda Kwiatosza, Łódź, ul. Rzgowska 24” (w rzeczywistości przebywającego wówczas w więzieniu, zapoznał się on z treścią tego dokumentu dopiero po wyjściu na wolność w 1956 r.), w którym powołując się na art. 16 i 27 w związku z art. 14 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r.⁹¹

⁸⁷ *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów, redakcja A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 155–160.

⁸⁸ W. Kaszewski, op. cit., s. 106; K. Urban, *Świadkowie Jehowy w latach 1950–1963. Przyczynek do likwidacyjnej tendencji w polityce wyznaniowej państwa*, [w:] idem, *Mniejszości religijne w Polsce po II wojnie światowej. Szkice i materiały*, Kraków 2012, s. 232.

⁸⁹ Duże fragmenty artykułu *Sekta „Świadków Jehowy” agenturą wywiadu amerykańskiego*, Trybuna Ludu, 1950 nr 177 z 29 VI, przedrukowane [w:] W. Kaszewski, op. cit., s. 101–105.

⁹⁰ Na temat zadań i kompetencji Urzędu do spraw Wyznań zob. R. Michalak, op. cit., s. 38–73, tam dalsza literatura.

⁹¹ Art. 14: „Władza należycie umotywowaną decyzją zakazuje założenia stowarzyszenia, jeżeli jego istnienie nie da się pogodzić z prawem albo może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”; art. 17 mówił o możliwości zawieszenia działalności stowarzyszenia, a potem jego rozwiązania, natomiast art. 27 – o majątku rozwiązanego stowarzyszenia.

i art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach⁹², stwierdził:

„1. odmawia rejestracji związku religijnego pod nazwą Wyznanie Świadków Jehowy (Badaczy Pism Świętego),

2. rozwiązuje tenże związek religijny,

3. orzeka przejście majątku tego związku religijnego na Skarb Państwa na cele oświatowe, albowiem jego istnienie wobec ujawnienia przestępczej działalności nie da się pogodzić z prawem i może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego.

Decyzja ta jest ostateczna w administracyjnym toku instancji⁹³.

Od tego momentu aż do wydania przez Urząd do spraw Wyznań 12 maja 1989 r. decyzji o zarejestrowaniu Związku Wyznania Świadków Jehowy w Polsce działalność Świadków była nielegalna.

Jak wspomniałem, pierwotnie wytypowano do zatrzymania kilkuset działaczy. Jednak danie wolnej ręki wojewódzkim i powiatowym urządům bezpieczeństwa w sporządzaniu list osób przewidzianych do aresztowania sprawiło, że akcję tę przeprowadzono na niezwykle szeroką skalę. Nie mając pełnego rozeznania, funkcjonariusze nierzadko zatrzymywali wszystkich znanych sobie Świadków, również całe rodziny – także w przypadku, gdy tylko jedno ze współmałżonków należało do wyznania. Z tego samego powodu aresztowano też pewną (nieznaną mi) liczbę członków innych grup badackich, a nawet przedstawicieli denominacji protestanckich, choć trzeba przyznać, że po wyjaśnieniu sytuacji, co niekiedy trwało kilka dni, osoby te wypuszczano na wolność⁹⁴.

Wręcz kuriozalny przebieg miały aresztowania w województwie wrocławskim, gdzie w ciągu jednej nocy zatrzymano ponad 600 osób⁹⁵, wywołało to nawet krytykę ze strony Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którego nie przekonało wymyślone *post factum* tłumaczenie, że zrobiono tak, aby łatwiej było „wykorzystać je operatywnie [!]”⁹⁶. Na drugim biegunie znajdował się Gdańsk. W pierwszych dniach za-

⁹² [...] związki religijne prawnie nieuznane, ulegają rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 90 dni od wejścia w życie niniejszego dekretu nie zadośćuczynią przepisom prawa o stowarzyszeniach. O przeznaczeniu ich majątków zadecyduje Rada Ministrów”.

⁹³ IPN Bi, 066/769, k. 50, Warszawa 2 lipca 1950 r., Zarząd Główny Wyznania Świadków Jehowy (Badaczy Pisma Świętego) do rąk Prezesa Edwarda Kwiatosza, 2 VII 1950 (odpis); także R. Michalak, op. cit., s. 137; W. Kaszewski, op. cit., s. 106; W. Slupina, op. cit., s. 221; J. Rzędowski, op. cit., s. 43 (autor ten zauważył, że skonfiskowany majątek wyznania przedstawiał tak nikłą wartość, że odstąpiono od powołania likwidatora).

⁹⁴ IPN BU, 01283/1455, cz. 2, s. 364–367, Sprawozdanie sekcji III wydziału V WUBP we Wrocławiu za lipiec 1950 r.

⁹⁵ Urząd bezpieczeństwa podał, że w województwie mieszka 1810 wyznawców, z których za aktywnych uznano 929, IPN BU, 01283/1455, cz. 2, s. 246, Zestawienie danych z akcji „J” w województwie wrocławskim, b.d.

⁹⁶ IPN BU, 01283/1444, s. 18, Meldunek z pracy operacyjnej wydziału III departamentu V MBP za 25 VI–8 VII 1950, 8 VIII 1950.

trzymano jedynie 28 osób, z których kilka od razu zwolniono. Dopiero po reprimendzie z Warszawy rozpoczęto represje na większą skalę i po dwóch miesiącach aresztowano już ponad 250 Świadków⁹⁷.

W sumie nie znamy liczby zatrzymanych w trakcie „Akcji J”. W literaturze podawano dotychczas rozbieżne informacje, z jednej strony wspomniano o „setkach zatrzymanych”, z drugiej zaś – nawet o pięciu tysiącach, napotykamy też pośrednie dane: trzy – cztery tysiące, jednak aresztowanych w ciągu lat 1950–1951⁹⁸.

W rzeczywistości niezmiernie trudno jest ustalić dokładną liczbę represjonowanych w ramach omawianej akcji, traktowanej jako działania urzędów bezpieczeństwa i trwającej od 20 czerwca do wydania przez Julię Brystiger instrukcji nr 29 (20 lipca 1950). Pomimo że z każdego powiatu napływały do urzędów wojewódzkich, a stamtąd do centrali, liczne meldunki i sprawozdania, odznaczały się one chaotycznością, sytuacja także zmieniała się co kilka dni, gdy wypuszczano jednych zatrzymanych a doprowadzano następnych⁹⁹. Przykładowo, w województwie krakowskim, poza „właściwą” akcją z 20 czerwca, 5 lipca przeprowadzono następną, podczas której aresztowano ponad 20 osób¹⁰⁰. Jeszcze do lipca 1950 r. z części wojewódzkich urzędów nie napłynęły pełne dane z akcji, na co jakoby miała wpływać opieszałość urzędów powiatowych.

W jednym z pierwszych podsumowań akcji, sporządzonym przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i obejmującym działania od 20 czerwca do 8 lipca 1950 r., napisano o ponad 1200 zatrzymanych; liczbowy wykaz przedstawiono w rozbiu na województwa.

Tabela 2. Liczba aresztowanych do 8 lipca 1950 r.

Województwo	Liczba aresztowanych
Białystok	32
Bydgoszcz	24
Gdańsk	58
Katowice	39
Kielce	25
Kraków	87
Lublin	97
Łódź	180

⁹⁷ IPN BU, 01283/1446, s. 143–146, Sprawozdanie wg telefonogramu z dnia 26 VI 1950; s. 153–156, Plan realizacji po linii „Świadków Jehowy”, 6 VII 1950; IPN BU, 01283/1444, s. 42, Wykaz statystyczny po akcji „J” na 5 VIII 1950 r.

⁹⁸ R. Michałak, op. cit., s. 137; W. Słupina, s. 220–221; K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 29.

⁹⁹ Rozmaite szczerkowe dane z poszczególnych województw w: IPN BU, 01283/1443–1454.

¹⁰⁰ IPN BU, 01283/1455, cz. 1, s. 91–97, Sprawozdanie z akcji „J”. Meldunek specjalny, 8 VIII 1950.

Olsztyn	24
Poznań	22
Rzeszów	11
Szczecin	76
Wrocław	518
Warszawa, miasto	32
Warszawa, województwo	19
Razem	1244

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania (Warszawa), 01283/1444, s. 19–31, Meldunek z pracy operacyjnej wydziału III departamentu V MBP za okres od 20 VI do 8 VII 1950, 8 VIII 1950.

Następne zestawienie, tym razem z 5 sierpnia 1950 r., zawierało już inne, bardziej szczegółowe dane; zauważmy, że liczba aresztowanych w stosunku do danych w poprzedniej tabeli wzrosła o ponad 60 procent.

Tabela 3. Liczba aresztowanych i zwolnionych do 5 sierpnia 1950 r.

Województwo	Ogólna liczba aresztowanych	Liczba zwolnionych	Pozostało na dzień 5 VIII 1950 r.
Białystok	34	19	16
Bydgoszcz	118	101	17
Gdańsk	259	60	199
Katowice	225	139	76
Kielce	70	23	47
Kraków	142	82	60
Lublin	110	54	56
Łódź	274	122	152
Olsztyn	100	64	36
Opole ¹⁰¹	–	–	–
Poznań	64	39	25
Rzeszów	13	8	6
Szczecin	96	11	85
Warszawa	82	62	20

¹⁰¹ Województwo opolskie powstało 6 lipca 1950 r., nie wiadomo, czy dane z jego terenu włączono do danych z województwa śląskiego (katowickiego), do którego wcześniej należała także Opolszczyzna; nie uwzględniono natomiast innych utworzonych wówczas województw: koszalińskiego i zielonogórskiego, zob. tabela 4.

Wrocław	518	123	359
Razem	2105	907	1154

Opuszczono rubryki zawierające wykazy liczbowe członków partii oraz stan społeczny aresztowanych, nie wiadomo, czy pod szyldem „Warszawa” zawierają się dane także z samego miasta czy tylko z województwa. Należy zaznaczyć, że z powodu niepełnych informacji lub niedbałości, liczby aresztowanych, zwolnionych i pozostających w aresztach się nie sumują.

Źródło: Instytut Pamięi Narodowej, Biuro Udostępniania (Warszawa), 01283/1444, s. 42, Wykaz statystyczny po akcji „J” na 5 VIII 1950 r.

Szczególny obraz przynosi informacja z końca 1950 r. Co interesujące, w tym przypadku Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego potraktowało działania od 21 kwietnia do grudnia 1950 r. jako całość, nazwaną „Akcją J” (pamiętajmy, że pierwotnie wskazywano na termin miesięczny tej operacji, do 20 lipca, czyli daty wydania instrukcji nr 29). Dopiero wtedy akcja miała się zakończyć, a dalsze represje (niezależnie od rozpoczynających się procesów osób zatrzymanych) należało prowadzić w formie doraźnych aresztowań tych, którzy przejawiają aktywność mimo prawnego zakazu. Czynności te uważano już za „zwykłą” pracę operacyjną.

I tak, według wspomnianego dokumentu, przez ponad osiem miesięcy 1950 r. zatrzymano 2957 osób, zwolniono zaś 1833, do dyspozycji władz śledczych pozostawało nadal 859 (zauważmy, że suma osób zwolnionych i trzymany w areszcie wynosi jednak 2692!).

Na koniec sięgnę jeszcze do danych z dokumentu z sierpnia 1952 r., w którym obszernie, w formie opisowej odniesiono się do ponownego odradzania się struktur wyznania Świadców Jehowy i ich działalności w warunkach konspiracyjnych. Przy tej okazji przytoczono dane z „Akcji J”, które na użytek tego opracowania wyłączono z tekstu i ujęto w tabeli.

Tabela 4. Liczba aresztowanych i zwolnionych w 1950 r.

Województwo	Liczba członków do czerwca 1950 r. (w przybliżeniu)	Liczba grup do czerwca 1950 r.	Liczba osób zatrzymanych	Liczba osób skierowanych do sądu
Białystok	350	13	18	9
Bydgoszcz	1700	41	120	15
Gdańsk	1000	39	ok. 200	9
Katowice	6000	92	ok. 250	74
Kielce	900	28	101	10
Koszalin	1000	30	60	28
Kraków	2200	52	153	13

Lublin	6500	102	97	15
Łódź	3000	44	ok. 240	20
Olsztyn	1000	34	113	21
Opole	650	17	88	10
Poznań	6500	140	35	10
Rzeszów	700	30	50	5
Szczecin	1600	21	77	26
Warszawa	1300	41	ok. 80	12
Wrocław	5000	71	621	30
Zielona Góra	1500	42	30	5
Razem	40900	837	2333*	312

* Dane orientacyjne, w kilku przypadkach podano tylko przybliżone liczby aresztowanych.

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania (Warszawa), 01283/1444, s. 110–170, Działalność Świadców Jehowy w 1952 r. Charakterystyka, sierpień 1952.

Niezależnie od rozbieżności w dokumentacji należy przyjąć, że ofiarą szeroko pojętej „Akcji J”, prowadzonej od 21 kwietnia do końca grudnia 1950 r., padło ponad dwa i pół tysiąca członków wyznania, jednak górną granicę trudno wyznaczyć – nie przekroczono raczej trzech tysięcy osób¹⁰². Należy także pamiętać, że działania te kosztowały również życie co najmniej kilkunastu Świadców, zakatowanych zwłaszcza podczas pierwszych dni przesłuchań. Pismo Edwarda Kwiatosza i Wilhelma Scheidera wymienia dziesięciu wyznawców, którzy stracili życie między czerwcem a wrześniem 1950 r., jednak dokumenty urzędu bezpieczeństwa wspominają jeszcze o innych przypadkach. Pewna liczba osób (kilka przykładów podaje również pismo E. Kwiatosza) opuściła areszty z trwałym kalectwem¹⁰³.

¹⁰² IPN BU, 01283/1444, s. 54–56, Raport dotyczący Świadców Jehowy, 14 XII 1950. Należy dodać, że Świadcowie Jehowy nie byli jedynym wyznaniem, w które uderzono w tym czasie, podobne represje, aczkolwiek skierowane głównie w duchownych, a nie w zwykłych członków, spadły na związki religijne o charakterze ewangeliczno-baptystycznym (Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych, Związek Chrześcijań Wiary Ewangelicznej). W nocy z 19 na 20 września 1950 r. aresztowano 199 osób, w tym wszystkich (!) duchownych tych związków. W sumie skazano tylko nielicznych, choć jeden z wyroków opiewał na dziewięć lat więzienia, a ostatni zatrzymani opuścili areszty śledcze dopiero w 1953 r., zob. H. R. Tomaszewski, *Kościół Chrystusowy w Polsce w latach 1921–1953*, Warszawa 1992, s. 87–95; idem, *Baptyści w Polsce w latach 1918–1958*, Warszawa 2008, s. 356–358; J. Mirończuk, *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947–1989)*, Warszawa 2006, s. 46–54.

¹⁰³ IPN OI, S. 51/02/Zk, t. III, k. 517–528, Pismo Edwarda Kwiatosza i Wilhelma Scheidera do Generalnej Prokuratury w sprawie zamordowanych Świadców Jehowy, b.d., wpłynęło na przełomie listopada i grudnia 1956 r.; IPN BU 0283/1449, cz. 1, s. 82, WUBP w Lublinie. Zestawienie ogólne, 20 VI 1950.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Upowszechniania w Warszawie (IPN BU)

– Świadkowie Jehowy.

Instytut Pamięci Narodowej, Olsztyn (IPN OI)

– Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie.

Źródła drukowane

Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku, opracowanie i wybór Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, t. 1–2, Warszawa 2011.

Literatura

Applebaum Anne, *Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, Warszawa 2013.

Ekumeniczny leksykon Kościołów i Wspólnot religijnych województwa warmińsko-mazurskiego, red. Władysław Nowak, Olsztyn 1999.

Dziobek-Romański Jacek, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004.

Jasiński Grzegorz, *Wyznanie Świadków Jehowy na Warmii i Mazurach po drugiej wojnie światowej (do 1950 roku)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2019, nr 2, s. 243–283.

Mańkowski Kwiryn, *Kościoły i związki religijne w Rzeczypospolitej Polskiej. Zarys stanu prawno-organizacyjnego*, Warszawa 1948.

Martinek Branislav, *Świadkowie Jehowy w Czechosłowacji po 1945 r.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. III: *Z badań nad oporem społecznym w Europie Środkowej w latach 1948–1955*, red. Łukasz Kamiński, Wrocław 2000, s. 52–60.

Michalak Ryszard, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014.

Mirończuk Jan, *Świadkowie Jehowy wobec władz Polski Ludowej – geneza kontestacji*, [w:] *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, red. Tadeusz J. Zieliński, Warszawa–Katowice 2010, s. 85–98.

Modzelewski Wojciech, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Warszawa 2000.

Ordowski Jürgen, Scheider Jan, *Świadkowie Jehowy w Polsce w latach 1936–1945. Bilans historyograficzny*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji do porozumienia europejskiego*.

Rola Kościołów w dziejowej drodze Niemiec i Polski w XIX i XX wieku, red. Gerhard Besier, Wałbrzych 2004, s. 164–189.

Polska, „Rocznik Świadków Jehowy”, 1994, s. 172–252.

Rzędowski Jerzy, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2004, nr 3, s. 43–44.

Slupina Wolfgang, *Prześladowania i represje Świadków Jehowy w Polsce w latach 1939–1945 oraz 1950–1989*, [w:] „Najodważniejsi byli zawsze Świadkowie Jehowy”. *Prześladowania i sprzeciw Świadków Jehowy w okresie reżimu hitlerowskiego*, red. Hans Hesse, Wrocław, 2010, s. 207–245.

Świadkowie Jehowy. Głosiciele Królestwa Bożego, New York 1995.

Tłomacki Andrzej, *Stosunki wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1953 na przykładzie powiatu białskiego*, Warszawa 2010.

Urban Kazimierz, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994.

Urban Kazimierz, *Świadkowie Jehowy w latach 1950–1963. Przyczynek do likwidacyjnej tendencji w polityce wyznaniowej państwa*, [w:] idem, *Mniejszości religijne w Polsce po II wojnie światowej. Szkice i materiały*, Kraków 2012, s. 217–228.

An attempt to outlaw the Jehovah's Witnesses in Poland in the second half of 1950. Brief historical background

Summary: After 1945, Jehovah's Witnesses were a relatively small religious denomination in Poland. The church had less than 100,000 members, and its operations were supervised by the Governing Body in Łódź. By 1946, the communist authorities ruled that Jehovah's Witnesses was a potential source of social unrest. The church had been long regarded as a suspicious organization on account of its missionary activity, neutral attitude towards the State authorities, absence of involvement in State structures, refusal to comply with the Communist doctrine which the Jehovah's Witnesses regarded as a violation of God's law, as well as the fact that the organization had its headquarters in the USA. By 1948, the authorities began to perceive Jehovah's Witnesses as a threat to the Communist system and an espionage outfit for Western countries. Following the example of Czechoslovakia, the decision to outlaw the church was made at the turn of 1949 and 1950. The first political repressions were initiated in March 1950. Many members of the congregation were arrested in June and the following months of 1950 as part of "Operation J". Around three thousand Jehovah's Witnesses were imprisoned between June and December 1950. More than three hundred congregation members were put on trial. The others were promised a swift release if they agreed to renounce their faith. The operation took the lives of at least a dozen people. Jehovah's Witnesses were officially banned on 2 July 1950. This article describes the preparations for the abolition of the church and the criteria for arresting its members. The consequences of repressive measures, including trials, compulsory labor for religious prisoners, pressure to renounce faith and religion, termination of employment and forced resettlement, require a separate study and are not discussed in the paper due to space constraints.

Keywords: Jehovah's Witnesses, religious minorities, Poland, 1950, repressions